

TYGODNIK

Rzecz

WYDAWCA "LUMEN"

Krotoszyńska

Nr indeksu 374997
ISSN 1231 - 7691

15 stycznia 1998 r.

Nr 2 (158)

ROK VIII

Cena 1,20 zł

ORGAN MALKONTENTÓW - PISMO POWSTAŁE Z RUCHU "SOLIDARNOŚCI"

KROTOSZYN • KOŹMIN WIELKOPOLSKI • ROZDRAZEW • SULMIERZYCE • ZDUNY



Fot. „Rzecz” - Pawlik
Dyrektor „trójki” Andrzej Wygralak marwi się brakiem soli gimnastycznej i ogólną ciasnotą w szkole (czyt. str. 9)

Ale numer !!!

- Twój dzielnicowy czeka (strona 4) •
- Kijem po plecach (strona 5) •
- Chiński smok w browarze (strona 7) •
- Wojsko, czyli szkoła życia (strona 8/9) •
- Przyjadą zawodnicy sumo (strona 11) •

FIRANY

„U RAMZESA”

ul. Koźmińska 34
Krotoszyn

TOWAR OBSZYWAMY BEZPŁATNIE

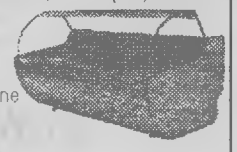
PIEKARNIA CUKIERNIA ROZALIA

- Pieczywo na naturalnych kwasach
- Bez konserwantów
- Zachowuje świeżość trzy dni

To pyszne i zdrowe.
SPRÓBUJ! TEL. 735-38-63.

WEST FROST

ul. Raszewska 26 (w podwórzu),
M. Konopnickiej (przy zieleńcu)
63-400 Ostrów Wlkp.
tel. (062) 736-69-69, tel./fax. (062) 591-94-44



- lody, regały i bonety chłodnicze
- szafy chłodnicze, magazynowe i przeszklone
- zamrażarki: pełne i przeszklone
- wagi i krajalnice
- klimatyzacje pomieszczeniowe „zł” od 1200 zł (CARRIER, YORK, TADIRAN, KRAFT)
- klimatyzacje samochodowe (montaż-serwis)
- komory mroźnicze i chłodnicze (montaż-serwis)
- agregaty chłodnicze
- urządzenia dla gastronomii (zmywarki, bębny, różna, frytkownice itp.)
- serwis 24h/dobę
- raty w 5 min. do 10000 zł
- oprocentowanie miesięczne 1,12%
- transport gratis
- montaż urządzeń np. lad chłodniczych przez drzwi 70 cm gratis
- 17 lat tradycji w chłodnictwie
- stałym klientom udzielamy rabatu

KASY FISKALNE

kupuj

w **HARDBIT s.c.**

Krotoszyn ul. Benicka 2a 72-57-206, 72-57-778

Dlaczego ?

- ☞ Działamy na rynku urządzeń fiskalnych 4 lata - to nasze doświadczenie
- ☞ Mamy za sobą ponad 250 instalacji urządzeń fiskalnych - to nasza praktyka
- ☞ Sprzedajemy urządzenia markowe największego producenta w Polsce - to nasza gwarancja
- ☞ Kilku naszych serwisantów zapewnia pełen nadzór i serwis to Wasza pewność

Zapytaj o Nas !

Poniżej zamieszczamy oferty pracy dostępne w Rejonowym Urzędzie Pracy w Krotoszynie. Tam też można uzyskać informacje bardziej szczegółowe (tel. 725-36-84). Obok każdej oferty podajemy liczbę miejsc i nazwę miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane pochodzą z 13 stycznia.

Praca czeka

Oferty pracy dla kobiet

- szewc, szwaczka, kaletniczka, cholewkarka - 100, Krotoszyn

Oferty pracy dla mężczyzn

- blacharz samochodowy lub lakiernik - 1, Nowa Wieś
- kucharz - 1, Krotoszyn
- malarz - 2, Koźmin Wlkp
- malarz - 2, Krotoszyn
- mechanik maszyn rolniczych - 1, Ostrowąs
- mechanik samochodowy - 1, Zduny
- mistrz budowlany z uprawnieniami - 1, Warszawa
- murarz - 4, Poznań
- pracownik fizyczny - 1, Perzycy
- technik mechanizacji rolnictwa (na stanowisko kierownicze zakładu) - 1, Orpiszew
- ślusarz-sprawcz - 1, Krotoszyn
- absolwenci szkół średnich na stanowiska piekarza, sprzedawcy, kelnera (mile widziane przygotowanie gastronomiczne) - 5 kobiet i 5 mężczyzn - Krotoszyn, pizzeria KATRINA firmy ATEK z Wrocławia, tel. (071) 73-75-00 wewn. 100 lub 06-02-63-57-45

Karta rowerowa za darmo

W numerze 46(156) „Rzeczy” z dnia 30 grudnia, na stronie 3 w rubryce „Telegraf” poinformowaliśmy Państwa, że szkolenie na kartę rowerową i motorowerową, które miało być organizowane przez Komendę Rejonową Policji, nie odbędzie się z uwagi na zbyt małą liczbę chętnych. W międzyczasie jednak do KRP napłynęły kolejne zgłoszenia dzieci, dzięki czemu kurs na kartę rowerową i motorowerową dojdzie do skutku.

Przypominamy, że o dokument uprawniający do jazdy rowerem mogą starać się osoby, które ukończyły 10. rok życia, zaś o kartę motorowerową - 13-latkowie.

Wszystkie dzieci, które chciałyby wziąć udział w szkoleniu, proszone są o przybycie 26 stycznia o godzinie 10.00 do Szkoły Podstawowej nr 4, gdzie odbędzie się spotkanie organizacyjne. Szkolenie jest bezpłatne.

(mel)

Foto-zagadka

Zdjęcie zamieszczone w numerze 46 (156) przedstawiało pałac Galeckich w krotoszyńskim Parku Wojska Polskiego. Nagrodę (pizza dla dwóch osób w lokalu PAPA PIZZA przy ul. Koźmińskiej) wylosowała pani Donata Czubak z Krotoszyna.

Dzisiaj do rozszyfrowania kolejna fotografia. Gdzie została zrobiona? Na naklejone na kartki kupony czekamy do 15 stycznia, a nagrodą będzie pizza dla dwóch osób w pizzerii AZUR-PIZZA przy Małym Rynku 8. Uwaga! Nagrody można odbierać w redakcji we wtorki w godzinach 10.00-16.00.



Fot. „Rzecz” - Pawlik

FOTO-kupon

Zdjęcie przedstawia:

Imię i nazwisko:

Adres:

Donosiciel kulturalny

17 stycznia 1998

Koncert Czerwonych Gitar (halasportowa na terenie po byłej jednostce wojskowej, godz. 17.00)

19 stycznia 1998

Uroczyste wręczenie nagród laureatom VI Turnieju Poetyckiego AUTOPORTRET JESIENNY (kino PRZEDWIOŚNIE, godz. 18.00)

„Zarok o tej samej porze” - spektakl poznańskiej Sceny na Piętrze, wystąpią: Barbara Wrzesińska i Marek Barbasiewicz (kino PRZEDWIOŚNIE, godz. 19.00). Bilety: 12 zł normalne i 8 zł ulgowe)

20 stycznia

„Chatka Puchatka” „Przygody Kubusia Puchatka” - spektakl dla dzieci (kino PRZEDWIOŚNIE, bilety: 3 złote)

25 stycznia

Koncert włoskiego zespołu RAT-NAPURA-big-popimuzykagrunge (FOLK KLUB, godz. 18.00)

Galeria REFEKTARZ

13 - 18 stycznia
Wystawa rysunków Kingi Witek oraz rzeźby w drewnie Łukasza Reisinga (galeria czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 17.00, w soboty i niedziele w godz. 11.00 - 13.00)

Targowisko

jajka (15 szt.)	4,00 - 3,80 zł
cakier (1 kg)	1,70 - 1,85 zł
pomidory (1 kg)	2,00 - 3,00 zł
seler (1 kg)	1,50 zł
brukuska (1 kg)	2,80 zł
cebula (1 kg)	1,40 zł
jabłka (1 kg)	0,80 - 1,90 zł
mandarynki (1 kg)	4,00 - 4,50 zł

(ceny z 13 stycznia)

KUPON nr 48B

Nagrodą będzie
ekskluzywny połączony
długopis z pieczątką
osobistą

ufundowany przez firmę
L'TREST (ul. Zdunowska 16)

Kupon 48B należy nakleić na kartkę wraz z kuponem A (ukazał się w poprzednim numerze) i wysłać na adres redakcji. Termin nadsyłania kuponów upływa 22 stycznia. Nagrodę z kuponów 45A i 46B wylosował pan Bogdan Nowicki z Krotoszyna.
Uwaga! Nagrody można odbierać we wtorki od 10.00 - 15.00.

Nocna przeprowadzka

3 stycznia około godziny 1.35 policyjny patrol na deptaku przy nasypie kolejowym w rejonie Zamkowego Folwarku natknął się na trzy wypchane torby turystyczne. Obok nich stał grzejnik olejowy zawinięty w koc. Policjanci zajrzeli do wnętrza podejrzanych pakunków. Znaleźli: telewizor, dwa materace turystyczne, naczynia kuchenne, odzież roboczą, zegar, opiekacz elektryczny, odkurzacza, grzałkę, obrazki ściennie.

Sprawdzone na miejsce pies po śladach doprowadził policjantów do jed-

(mel)

KRYMINAŁKI

Wybili dwa zęby; zwłoki w stodole; łup wartości 15.500 złotych; śmiertelny wypadek w Nowym Folwarku;

Do 27-latk, idącego w pobliżu skrzyżowania ulicy 56 Pułku Piechoty Wlkp. z ulicą Młyńską, podeszło trzech nieznajomych mężczyzn i pobiło go. Poszkodowany ma wybite dwa przednie zęby i obrażenia twarzy.

Właściciel mieszkania przy ulicy Głowackiego zauważył, że przebywający u niego 61-letni mężczyzna nie daje oznak życia. Przybyli na miejsce lekarz stwierdził zgon z przyczyn naturalnych.

Przy Szosie Benickiej włamano się do budynku mieszkalnego w stanie surowym. Złodziej wybił szybę w drzwiach balkonowych, wszedł do wnętrza i skradł kabel elektryczny, kontakt i grzałkę, wszystko razem warte 700 złotych.

Mieszkanka Biadek po wejściu do stodoły zobaczyła wiszące na powrozie zwłoki 32-letniego syna.

W Mokronosie włamano się do sklepu spożywczo-przemysłowego. Łupem złodziej padła wódka, piwo i radiomagnetofon. Następnie włamywacz przeszedł do mieszczącego się obok sklepu baru. Stamtąd zabrali alkohol, papierosy, kasę fiskalną (dwie inne uszkodzili). Złodziejski łup podliczono na 15.500 złotych.

W Koźminie Wielkopolskim sprzed kościoła skradziono nie zabezpieczony rower górski wartości 450 złotych. Złodziej sprzedał go następnie za 70 złotych najwinnemu klientowi. „Góral” wrócił do właściciela.

Uwaga, wypadek!

W Kobiernie mitsubishi bus na oblodzonym łuku drogi wpadł w poślizg, zjechał na prawe pobocze i uderzył w narożnik budynku chlewni. Po odbiciu zjechał na lewy pas i wpadł do rowu. Kierująca pojazdem kobieta doznała rany głowy w okolicy czołowej, otarcia naskórka twarzy i kolana. Poszkodowaną zatrzymano w szpitalu z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu.

Na prostym odcinku drogi 304 (trasa Krotoszyn-Nowy Folwark) ford escort najeżdżał na przebiegające go jezdnię psa. Samochód zjechał na lewe pobocze. Uderzył w przepust rowu melioracyjnego, przekoziołkował i wpadł do rowu. 23-letni kierowca doznał poważnych obrażeń ciała i głowy, zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

Mężczyzna będący po kilku „głębszych”, jadąc samochodem renault nevada uderzył w płot posesji przy ulicy Wrzosowej. Sprawca kolizji miał 1,62 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Na skrzyżowaniu ulicy Koźmińskiej z ulicą 1-go Stycznia fiat 126p nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nissanowi. Kierowcę malucha ukarano mandatem.

(mel)

Straż pożarna interweniowała

Dwa zastępy z krotoszyńskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej zabezpieczyły teren po wypadku drogowym, do którego doszło w Nowym Folwarku. Strażacy usunęli błoto z jezdni, a fordę escorta ustawili na poboczu.

(mel)

Trudno trafić

Jak poinformował nas Waldemar Wujczyk - komendant Straży Miejskiej - strażnicy rozpoczęli sprawdzanie, czy budynki mieszkalne w podkrotoszyńskich wioskach są oznakowane numerami. Podobna akcja, przeprowadzona przed rokiem, wykazała, że numerów brakowało na ponad stu domach. Ich właścicieli i administratorów upomniano. Tym razem komendant straży zapowiada karanie numerowych „recydywistów”. Za to wykroczenie można zapłacić nawet 250 złotych.

(er)

Echa naszych publikacji

Pracownicy Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej w odpowiedzi na list Czytelnika, zamieszczony w „Rzecz Krotoszyńskiej” z 8 stycznia 1998 roku, przeproszą za zaistniałą sytuację.

Cenimy każdą, nawet ostrą, krytykę mogącą przyczynić się do sprawniejszego działania oraz lepszej pracy naszej Biblioteki. Zwracamy się jednocześnie do Autora listu z prośbą o kontakt osobisty lub telefoniczny, w celu wyjaśnienia sprawy.

W stosunku do osób winnych zostaną wyciągnięte konsekwencje służbowe.

Zofia Kuźnicka

(p.o. dyrektora Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej)

Od redakcji

Przypominamy, że przed tygodniem nasza czytelniczka opisywała w liście do redakcji kłopoty, jakie miewa jej syn ze skorzystaniem z czytelnicy dla dzieci i młodzieży. Dane personalne naszej korespondentki - na jej prośbę - zachowaliśmy do wiadomości redakcji.

Podatki po zdunowsku

Jeszcze w grudniu zdunowscy radni podjęli decyzję o wysokości podatków i opłat lokalnych w 1998 roku.

Nieco kontrowersyjny, ze względu na duże różnice wysokości w sąsiadujących ze sobą gminach, podatek od posiadania psa Rada Miejska Zdun ustaliła na 15 złotych. Jeżeli zdunowianin stanie się właścicielem psa po 30 czerwca, zapłaci „pieski” podatek tylko w połowie, czyli 7,50 zł. Rajcy uchwalili wysokość opłaty administracyjnej od czynności Urzędu Gminy i Miasta nie objętych przepisami o opłatach skarbowych, czyli od sporządzania testamentu - na 42 złote.

Tematem obrad sesyjnych były, oczywiście, także podatki od nieruchomości. Osoby posiadające zabudowania na terenie gminy Zduny powinni zapłacić za metr kwadratowy powierzchni użytkowej:

- budynków mieszkalnych lub ich części - 0,33 zł
- budynków związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna - 9,90 zł

- budynków służących do obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 5,55 zł
 - innych budynków - 1,99 zł.
- Zmienione zostały także stawki opłat targowych. Za sprzedaż obnośną z ręki handlujący zapłaci 2,30 zł, natomiast za „biznesik” prowadzony w samochodzie, na platformie czy przyczepie przekaza gminie 11,50 zł.

(ela)

Czesława Horyza, kierowniczka sulmierzyckiego Urzędu Stanu Cywilnego, ubolewa nad faktem, że w 1997 roku zawarto w jej mieście niewiele małżeństw. Na ślubnym kobiercu stanęło tylko osiem par, podczas gdy w roku 1996 było ich osiemnaście. Urząd Stanu Cywilnego w ubiegłym roku wystawił piętnaście aktów zgonu (przed rokiem - 12). Sulmierzycyom przybyło w minionym roku dwudziestu siedmiu małych mieszkańców (w 1996 roku było ich trzydziestu sześciu).

Sulmierzyce się starzeją

Trzy pary małżeńskie: Albina i Marian Januszkiewiczowie, Kazimiera i Marian Szczesnowscy, Antonina i Stefan Maroszkowie obchodzą w 1997 roku jubileusz pięćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego. W USC świętowało również 104. urodziny pani Katarzyny Litwin i 100. pani Anny Matyby. (mel)

Radni w Holandii

Od środy do końca tygodnia koźmińscy radni goszczą u samorządowców w zaprzyjaźnionym z Koźmińcem holenderskim mieście Made.

W programie ich pobytu zaplanowano, między innymi, spotkanie z radnymi Made - poświęcone nowoczesnemu zarządzaniu gminą i konstruowaniu budżetu. Co ciekawe, budżet jest tam projektowany już na rok przed jego wejściem w życie i uchwalany znacznie wcześniej niż dzieje się to w większości polskich gmin.

Koźminianie razem z zaprzyjaźnionymi Holendrami wyjadą do Hagi, gdzie z siedzibą Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Poznają też funkcjonowanie Wspólnoty, ważne zwłaszcza w kontekście przyszłego wejścia Polski w jej strukturę.

(mel)

(er)

Telegraf

S p ó ł k a, która kupiła od gminy część targowiska miejskiego, rozporozczała prace budowlane. Na placu będącym jej własnością stanie za kilka miesięcy ciąg pawilonów handlowych pod wynajem. STOP.



Nowe legitymacje służbowe otrzymali już wszyscy policjanci krotoszyńskiej komendy. Za tydzień dokładnie opiszemy ich wygląd. STOP.

Dopiero po ukazaniu się przepisów wykonawczych do obowiązującej od 1 stycznia ustawy o strażach gminnych poznamy dokładnie nowe uprawnienia strażników miejskich, dotyczące (między innymi) kontroli ruchu drogowego. STOP.

23 stycznia w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji rozpoczyna się zawody o Puchar Polski Seniorów w zapasach (styl wolny). Krotoszyn po raz kolejny gościć będzie czołową zawodników walczących w tej konkurencji. STOP.

Sprostowanie

W opublikowanym na tej stronie przed tygodniem tekście „Budżet zaakceptowany” popełniłam błąd rzeczowy. Napisałam: (...) na rozbudowę domu kultury w Chwaliszewie, po winnam napisać: (...) na rozbudowę domu kultury w Orpiszewie. Zainteresowanych i wszystkich Czytelników przepraszam.

Romana Hyszko

W CZYM RZECZ ?

RZECZ w tym, że obraził się na nas pewien urzędnik, bo piejąc swego czasu w „Smaczkach”: o nieuczciwym kallekim rzemieślniku, który wygrał przetarg na naprawę dachu muzeum, a potem wielokrotnie przekładał termin ukończenia prac (w efekcie nigdy ich nie ukończył), podaliśmy, że naraził gminę na utratę około pięćdziesięciu tysięcy złotych. Kwoty tej nie wyśialiśmy sobie z dziennikarskiego palca. Pochodziła z piśmiennej, a podpisanej przez burmistrza, informacji, gdzie napisano, że właśnie tyle gmina zapłaciła kaliezaninowi.

Urzędnik uważa, że straty były znacznie mniejsze, bo przecież rzemieślnik część prac wykonał. I faktycznie, o niższą kwotę toczy się w Sądzie Gospodarczym proces, który wytoczyła mu gmina.

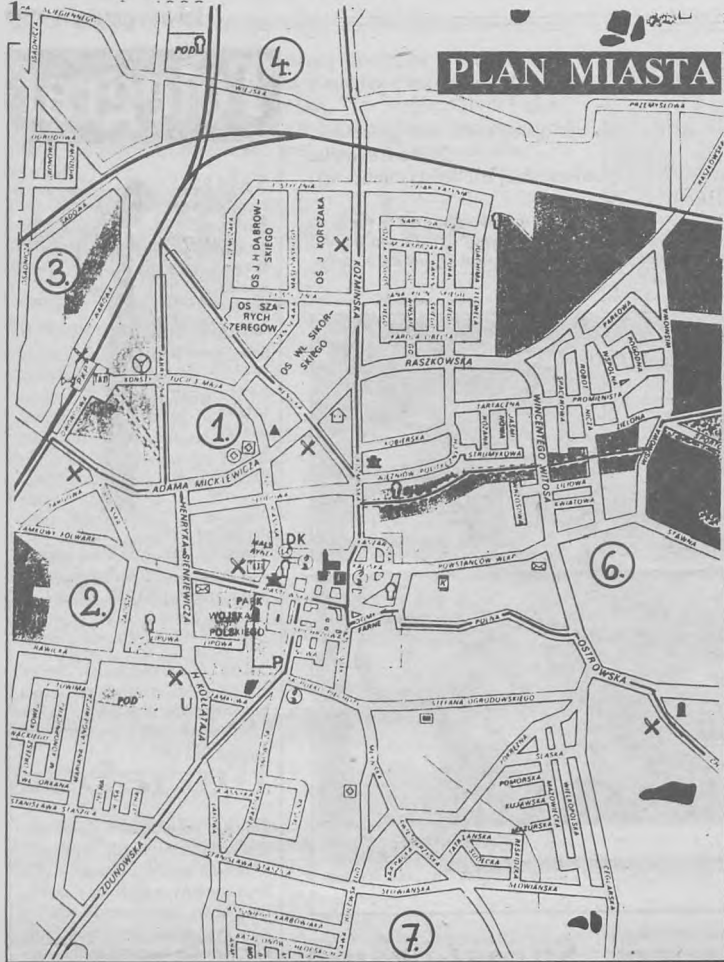
Myślę jednak nadal, że trudno wyliczyć, ile faktycznie stracił krotoszyński samorząd (a więc wszyscy podatnicy). Nieuczciwy rzemieślnik spowodował znaczne przesunięcie w czasie innych prac przy remoncie muzeum (trwają nadal, już trzeci rok kalendarzowy, i końca nie widać), a wiadomo, że inwestycja trająca dłużej o wiele drożej kosztuje. Trzeba było ogłosić nowy przetarg - na dokończenie rozgrzebanych robót. Jedno, co działa się w terminie, to wypłacanie kaliezaninowi pieniędzy.

Przez czas remontu muzeum nie zarabiał na biletach wstępu, bo i jak? Tracą też (jak takie straty wyliczyć?) krotoszyńskie, zwłaszcza ci najmłodszy, którzy wiedzę o przeszłości regionu czerpali z niezwykle ciekawych lekcji muzealnych. Gdyby to wszystko podliczyć...

Wspominamy na początku urzędnik za karę nie zechciał odpowiedzieć nam na kilka pytań dotyczących aktualnego etapu remontu muzeum. Odeśłał nas do burmistrza lub pani sekretarz gminy, żeby wyrazili na taką wypowiedź zgodę. Kiedy zaproponowaliśmy, żeby sam zwrócił się do swoich w końcu przełożonych, powiedział: To waz interesel

Prawda, że nasz to interes, a raczej wynikający z prawa prasowego dziennikarski obowiązek wobec Czytelników. Ale też i interes urzędnika, bowiem powierzono mu prowadzenie istotnych dla mieszkańców miasta i gminy ewentualnych prac, a to z ich podatków biorą się urzędnicze pensje - jego również. Krotoszyńskie mają prawo wiedzieć, a my - w ich imieniu - mamy prawo pytać.

Romana Hyszko



Pomóż sobie

Roli ofiary nie można polubić - przecież bicie boli! Uwierz - nie jesteś i nie musisz być sama!

W wielu rodzinach pojawia się przemoc. Mąż urząda awantury pod byle pretekstem (niedobry obiad, złe spojrzenie, płacz dzieci), do tego nadużywa alkoholu. Każda awantura kończy się rękoczynami. Razy spadają na Ciebie i Twoje dzieci. Nie potrafisz się bronić, czujesz się bezsilna, nie wiesz, jak pomóc sobie i dzieciom. Tak nie musi być! Postaraj się zrozumieć, że nie jest wstydem szukanie pomocy. Jeśli nadal nie niegdyś. Musisz walczyć o godne i ich dzieci. W czasie awantury moc. Nie wstydź się - on się chowania. Zawiadom policję, nił przestępstwo.



Kontakt z policją - nawet nie może zmniejszyć poczucie bez-Twoje bezpieczeństwo. Masz swojego dzielnicowego. Poniżej pozwoli Ci zorientować się, kto numerem 1 opiekuje się Marek - Tadeusz Szczeptański (tel. Szał (tel. wew. 286), 4 - Grzegorz Jarosław Pasek (tel. wew. 279), 6 - wew. 279), 7 - Marek Szymański (tel. Rejonowej Policji w Krotoszynie: 725-22-63.

Jeżeli Twój mąż zdecyduje się na leczenie alkoholizmu, możecie szukać pomocy w: Poradni Leczenia Uzależnień (Krotoszyn, ul. Młyńska 2d, tel. 725-32-51), Punkcie Konsultacyjnym dla Osób z Problemem Alkoholowym (ul. Mickiewicza 2, tel. 722-61-61), Komisji do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (Rynek, Ratusz, tel. 725-23-17), Ośrodka Profilaktyki Środowiskowej (park Wojska Polskiego, tel. 725-73-27). Nie zaszkodzi skontaktowanie się z grupą AA (anonimowych alkoholików) KROTON, spotykającej się zawsze w piątki o godzinie 18.00 przy ul. Mickiewicza 2 lub DAB - spotkania w poniedziałki o godzinie 17.00 w Klubie Seniora przy ul. Sienkiewicza 2. Osobom mającym w rodzinie bliskich nadużywających alkoholu radzimy skontaktowanie się z grupą samopomocową AL-ANON „Gracja” (wtorki, godzina 18.00, ulica Mickiewicza 2). Informacje można również uzyskać pod numerami telefonów zaufania: Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików w Poznaniu (0-61) 853-16-16 - codziennie w godzinach 18.00-22.00 (także niedziele i święta), Telefon Zaufania Poradni Leczenia Uzależnień w Ostrowie Wlkp. 988 - czynny codziennie w godzinach 8.00-20.00, Telefon Zaufania dla Osób z Problemem Alkoholowym w Krotoszynie tel 722-61-61 - poniedziałki i czwartki w godzinach 16.00-20.00.

(mel)

o p i n i e

Przemoc w naszych domach

Siła jako argument towarzyszy nam coraz częściej, a o zjawisku przemocy w rodzinie mówi się coraz głośniej. Na ile dotyczy ono Krotoszyna i okolic? O opinie na ten temat poprosiliśmy fachowców.

Krzysztof Jaruzel
(aspirant sztabowy w krotoszyńskiej Komendzie Rejonowej Policji)

Pracownicy Komendy Rejonowej Policji w Krotoszynie, działającej na terenie Krotoszyna, Sulmierzyca, Zdun, Koźmina i Rozdrażewa, zanotowali w minionym roku 945 interwencji domowych. Jak szacuje aspirant sztabowy Krzysztof Jaruzel, po przejrzeniu tych danych, liczba ta dotyczy w większości wezwań do domów w gminie Krotoszyn. W każdej z pozostałych gmin funkcjonują posterunki, dlatego tylko niektóre, najczęściej nocne, wezwania są odnotowywane w dokumentach KRP.

W ostatnim kwartale 1997 roku policjanci wkraczali 94 razy do domów naszych mieszkańców Krotoszyna, w dziewięćdziesięciu procentach w konfliktowych sytuacjach zdarzających się po nadużyciu alkoholu. W 51 przypadkach o pomoc prosiła żona lub dzieci awanturującego się męża i ojca, 21 razy strażnicy porządku in-

terweniowali na prośbę rodziców nie-trzeźwego i skorego do bitki syna. Osoby inne, na przykład pijany szwagier czy konkubin, były negatywnymi bohaterami 19 interwencji. Tylko trzy razy oczekiwano na policję z powodu pijanej mamy i żony, awanturująca się kobieta jest zjawiskiem mniej groźnym i rzadszym.

- Poza tymi trzema ostatnimi przypadkami - powiedział aspirant sztabowy Jaruzel - interwencje dotyczyły rodzin bardzo dobrze nam znanych. Jadąc na miejsce wezwania, policjanci orientują się więc zazwyczaj, jaką tam zastaną sytuację. Nie raz udaje im się ją załagodzić. Kiedy awantury się powtarzają, kierujemy wnioski na leczenie do Gminnej Komisji Przeciwdziałania Alkoholizmowi, zatrzymujemy nietrzeźwych ojców w izbie wytrzeźwień. W 16 przypadkach w zeszłym roku wszczęte było postępowanie karne z powodu przemocy w rodzinie. Po zapoznaniu się z danymi prokurator umorzył 7 spraw z braku dowodów przestępstwa, pozostałe zostały skierowane do sądu. To niewiele. Sądzę, że jeśli jedynymi świadkami są przestraszone żony i

dzieci, a potwierdzeniami ślady na ciele, udowodnienie komukolwiek, że znęca się fizycznie i psychicznie nad rodziną jest bardzo trudne. Dopóki poszkodowani muszą mieszkać z prześladowcą, dopóty będą wycofywać swoje zeznania. Tym bardziej, że wiarygodność ich słów, w przypadku przemocy tylko moralnej, łatwo podważyć.

Lucyna Korsak
(pedagog szkolny)

Pracująca jako pedagog w Szkole Podstawowej nr 5 Lucyna Korsak uważa, że skala przemocy w rodzinie stale wzrasta. Na agresywne postępowanie nieletnich ma na pewno wpływ telewizja, serwująca nieustannie w programach brutalne sceny. Natomiast nadmierne karcenie dzieci pedagoga wiąże z kryzysem rodziny.

- Sytuacje takie bardzo trudno sprawdzić, bo w dalszym ciągu są to sprawy tabu. W szkole widać, że dziecko ma odruch uchylania się, kiedy zbliża się do niego nauczyciel. Nie zda-

rza się, by uczeń sam powiedział, że jest bity. Kiedy się zauważy na jego ciele typowe ślady po uderzeniach - na przykład kałhem, zapytany najczęściej opowiada o upadku ze schodów. Po stwierdzeniu z pielęgniarką szkolną śladów pobicia na ciele ucznia interweniuje w domu. Gdy rozmawiam z rodzicami, nigdy nie mówię, że ich syn czy córka przyznali się do rodzicielskiego karcenia, nawet gdyby się przyznali. Wiem, że po moim wyjściu bijący rodzic może ponownie docho-


dzić swoich praw do „wychowywania”. Nasze ustawodawstwo nie bro-

ni dziecka. Konwencja Praw Dziecka nie znajduje potwierdzenia w stosowanych przepisach. Jeżeli docho-

dzi do rozprawy sądowej z powodu znęcania się nad pociechą, to sędziowie wychodzą z założenia, że dziecko można karać. Nie ma jednak jednoznacznej definicji karcenia.

Pani Lucyna jest zdania, że zjawisko przemocy w rodzinie jest u nas bardzo częste, ale niewiele przypadków jest ujawnianych. Większość pozostaje tajemnicą bitych.

(ela)



Liga Obrony Kraju

Krotoszyn, ul. Osadnicza 2a

Prowadzimy szkolenia systemem kursowym i eksternistycznym na prawo jazdy kategorii: A, B, C, D, E/B, E/C.

Zapisy przyjmowane są w siedzibie LOK przy ulicy Osadniczej 2a, tel. (062) 725-29-88, w godz. 7.00 - 15.00.

Rozpoczęcie kursu nastąpi w styczniu 1998 roku.

Zwyczajne życzenia

Na przełomie roku składamy sobie nawzajem życzenia: zdrowia, pomyślności, sukcesów zawodowych, pociechy z dzieci i tak dalej. Chciałabym życzyć kilkunastu znanym mi i ogromnej rzeszy całkowicie obcych osób odwagi do życia w normalności. Na ten rok i na następne lata.

Daria ma ładny dom przy głównej ulicy miasteczka. Ma też „trunkowego” męża i dwoje dzieci. Daria pracuje na trzy czwarte etatu w sklepie, dzieci chodzą do pobliskiej szkoły podstawowej. Mąż zajmuje się gospodarstwem. Dom wybudowali wspólnie. Alek byłby doskonałym gospodarzem, gdyby nie zaglądał zbyt często do kieliszka. Właściwie to większość dni kończy pod dobrą datą. Zna się wymiennie na hodowli zwierząt i wie, jak zdobywać gotówkę. Widać to po domu: przestronnym, okazałym, hyle jakiego gospodarza nie stać na taki. Kosztował niemało. W czasie budowy wspomagała Alków rodzina Darii, podrzucając wiktuały ze wsi. Wtedy Daria miała jeszcze nadzieję, że mężowa skłonność do alkoholu to tylko chęć zabawy i wyszumienia się po pełnych pracy dniach. Dziś, odrzucając do tyłu piękne włosy, spogląda z niechęcią na czerwony nos ślubnego. Kiedy Alek popije, a jej nie ma w domu, dzieciaki są biedne. Ugania je, nie wpuści do domu, choćby na dworzec był mróz. Gdy Daria przywołuje go do porządku, rzuca się do bicia. Czasami Daria zastanawia się nad rozwodem. Ale wspólny dom, dzieci. Co z tym zrobić?

Kobieta z plakatu

Na słupie ogłoszeniowym wisi jeden ze znanych plakatów dotyczących przemocy w rodzinie. Ten i podobne prezentowano pod koniec minionego roku wielokrotnie w prasie, telewizji. Na plakacie aktorka wraz ze swym synem została doskonale ucharakteryzowana: siniaki, zadrapania i krew, aż patrzeć nie było. Ponad postaciami wymowny napis: *Bo zupa była za słona*. Co wydarzyło się w domu sprzedawczyni siedzącej jak żywa ilustracja w sklepiu nicopodał słupa? Może ziemniaki przypaliła? Kobieta stoi za ladą z nisko opuszczoną głową, wygląda, jakby się zdżemnęła na chwilę. Kiedy do pomieszczenia wchodzi klient, sprzedawczyni podnosi na moment głowę. Jedno jej oko jest otoczone zielonoczarą obwódką. Obsługuje klienta szybko, nie patrząc mu w twarz.

W domu Józka

Nauczycielka pracująca w wsi wsi narzeka, że kobiety same nie pragną żadnych zmian na lepsze. Trudno im pomóc. Do jej szkoły chodzi Józek. Wysoki, z wadą wymowy, kiepsko się uczy. Grzeczny w miarę, ale - jak ona wygląda? Ręce brudne, zazwyczaj nie od wczoraj (*Kiedyś zaprowadziłam go do łazienki i poczekałam, aż się doszoruje* - powiedziała). *Rozumiem, że ciężko w domu pracuje, jako praktycznie jedyny mężczyzna w gospodarstwie, ale myć się chyba może*, włosy jak siano: jasne, długawe, rozczochrane, gdzieś niedźwie słomy nawet. Józek jest najstarszy, reszta rodzeństwa to drobiazy. Ojciec pije, matka broni dzieci, jak może. Zazwyczaj sama też obrywa. Dom, w którym mieszkają, to zupełna rudera. Rzut oka na zapuszczone podwórko wystarczy, by wszystko zrozumieć. Kiedyś pod wieczór z domu Józkowej rodziny dochodziły przeraźliwe krzyki - pijany gospodarz prowa-

dził rodzinną dyskusję z kijem czy siekierą. - *Akurat byłam w szkole, miałam dłużej zajęcia i czekałam na autobus do Krotoszy. Dom Józkowy stoi niedaleko, szkoła pusta o tej porze i cicha, krzyki docierały aż do niej. To było ponad moje siły. Zadzwoniłam po policję i do kaliskiego instytutu zajmującego się przemocą w rodzinie. W niecałą godzinę byli na miejscu. I co, myślisz, że komuś pomogłam? Roztargana i posiniaczona żona powiedziała, że nie się nie stało, żadnej skargi nie będzie wносить. Drugi raz nikomu nie będę się wtrącać. Wiem, że ta kobieta musi z nim mieszkać, bo dokąd pójdzie? Ale czy chce czekać, aż wariat ich pozabija?*

Kijem po plecach

Kamilą znają w szkole wszyscy. Mały, chudy, przemyka trwoźnie pod ścianami, próbując przy tym nadrobić miną. Uśmiecha się zuchowato. Kamil ma kilkoro rodzeństwa, jego ojciec przepija duże, dobre niegdyś gospodarstwo. Matka albo na kuroniówce, albo pracuje gdzieś za grosze, bo wykształcenia nie ma. Sąsiedzi, a czasami przechodzące drogą dzieciaki, widzą nieraz, jak ojciec łapie kij i tłucze, gdzie popadnie przerażonego pierworodnego. Raz któryś z sąsiadów wtrącił się i ujął za chłopakiem, pijanemu ojcu wytrącił z ręki kij. Ale to był też gospodarz, ma co robić u siebie. Brakuje mu czasu na dogłębne czytanie cudzych podwórek.

Wizyty „wujka”

Dziesięcioletni Piotrek kocha bardzo swoją mamę. Nawet wtedy, gdy nie pozwala mu ona wchodzić do domu i każe czekać do późna na schodach, bo przyszedł „wujek”. Mama nie chce, aby Piotrek poznał zbyt szybko tajemnicę życia dorosłych. Lepiej niech posiedzi wieczorem na kłacie schodowej.

Na obrazkach

W REFEKTAZJU wiszą smutne rysunki o przemocy nad dziećmi, dorosłymi, zwierzętami. Autorami prac są najczęściej uczniowie z pogodnych, zwykłych rodzin, dzieci, które tylko słyszały o tym, że duży, rozsierdzony blahym powodem, bije małego, brutalnie. Bije dzieciaki nie rysując takich scen. Wstydzą się, bo ktoś mógłby się dopatrzeć w pracy jakiegoś podobieństwa do rysownika.

W nowym roku życzę wszystkim bitym i poniżanym żonom, matkom, aby miały odwagę upomnieć się o prawo do normalnego życia. Życzę Piotrkowi, Józkowi, Kamilowi i innym, aby strach przed razami przestał im towarzyszyć na co dzień. Żeby nie musieli tłumaczyć na gimnastyce, że siniaki powstały po upadku z krzesła, łózka... By mieli książki i zeszyty szkolne, napalone w piecu i nie musieli spędzać wieczorów na podwórkach i schodach. I nie wstydzili się za dorosłych... To właściwie nic nadzwyczajnego.

(ela)

Detektyw gospodarczy donosi...



Około dwustu tysięcy złotych zebrała gmina w minionym roku za wydawanie pió-

zwolnień na sprzedaż i wyszynk alkoholu w sklepach i lokalach. Pięniądze te nie zostaną jednak przeznaczone na dofinansowanie żądanej z gminnych inwestycji, ponieważ zgodnie z ustawą państwową muszą być przeznaczone na profilaktykę antyalkoholową. - *Można z tego wyciągnąć wniosek - zaudmał się dr Watson - że im więcej pijemy, tym jesteśmy bardziej trzeźwi i porządni.*

Zdecydowany prym w rankingu klientów sklepów monopolowych w Krotoszy wie dowódki ABSOLWENT i LUKSUSOWA, pierwsza w cenie 17,10, druga - 15,90 za butelkę półlitrową. Sprzedawczyni z jednego ze sklepów powiedziała nam, że część klientów najchętniej kupuje wino marki WINO, czyli W i CHERRY.

W innym sklepie z alkoholami pani zza lady wyjaśniła, że rzadko pojawiają się w nim amatorzy dobrych gatunkowo win, których cena oscyluje wokół 35 złotych. W dobre dni zdarza się sprzedać jej i trzy skrzynki „sikacza”, pod koniec miesiąca sprzedaje po kilkanaście butelek trunków dziennie.

Krot Holmes

Sonda uliczna

A ludzie mówią...



Cecylia Stachowiak
(handlowiec)

- Nie zetknęłam się z czymś takim w moim otoczeniu. Jedyną wiadomości tego rodzaju docierającą do mnie z gazet, radia i telewizji.



Beata Napierała
(nie pracuje zawodowo) z dziećmi

- Nigdy nie miałam okazji być świadkiem znęcania nad rodziną, nigdy też nie słyszałam o takich problemach wśród ludzi, których znam.



Tomasz Paluszczak
(tokarz)

- Przemoc w rodzinach istnieje. Sam znam małżeństwo, gdzie mąż nadużywa alkoholu, bije żonę i dzieci. Na pewno to nie jest jedyny przypadek w naszym mieście. Wiele kobiet ukrywa takie fakty przed światem.



Beata Rzekiecka
(krawcowa)

- Przemoc szerzy się głównie w rodzinach alkoholików. Uczucia rodzicielskie zastępuje tam pięść, a dzieci wychowuje ulica.



Andrzej Busza
(technolog ceramiki)

- O przemocy wiele słyszymy w środowiskach masowego przekazu, więcej tego rodzaju spraw jest w dużych miastach, ale zdarzają się również w małych. Znam przypadek, gdzie mąż od lat bije żonę, nawet interweniowała policja. Kobiety, nad którymi znęcają się mężowie, niechętnie się do tego przyznają, co blokuje wszelką pomoc.

Zdjęcia można odebrać w redakcji po tygodniu od ich zamieszczenia.

Zdjęcia: Marcin Pawlik Tekst: (mel)

Zapomniana szkoła

Wiele się pisze o Liceum Drogistowskim, działającym po drugiej wojnie światowej w Krotoszynie, powstanie tej szkoły datując na rok 1946. Tymczasem ma ona znacznie dłuższą historię, powstała bowiem w latach dwudziestych naszego wieku, a jej dzieje wiążą się ściśle z dziejami krotoszyńskiego gimnazjum.

Inicjatorem powstania Szkoły Drogistowskiej w Krotoszynie był właściciel drogerii przy ul. Zdunowskiej, pan Kazimierz Bajerlein, a jedynym wykładowcą szkoły był mój Ojciec - Jan Duczmał - nauczyciel chemii, fizyki i biologii w gimnazjum, autor pierwszego w Polsce (a może nawet w Europie) nowoczesnego podręcznika chemii, dostosowanego do programu nauczania w tego typu szkołach.

Pamiętam doskonale czasy, gdy jako mała dziewczynka towarzyszyłam Ojcu na spacerach do drogerii pana Bajerleina. Przypominam sobie też, że Ojciec często wyjeżdżał do Poznania, na konferencje w Zrzeszeniu Polskich Drogistów. Wryły się one dobrze w moją pamięć, gdyż po każdym powrocie Ojca z Poznania znajdowałam rano na stole piękne prezenty z podróży, dla mnie przeznaczane.

Zajęcia Szkoły Drogistowskiej odbywały się w gabinecie chemicznym gimnazjum krotoszyńskiego, czego potwierdzeniem są znalezione przeze mnie fotografie. Wiem, że miały one miejsce zawsze w niedzielę, od 8.00 do 14.00, co powodowało pewien zamęt w naszym uregulowanym życiu rodzinnym.

Do szkoły uczęszczali uczniowie nie tylko z Krotoszyna. Na zajęcia przyjeżdżano także z odległych stron Polski, wyszła bowiem ustawa o konieczności posiadania specjalnych uprawnień do prowadzenia drogerii, a te można było zdobyć kończąc odpowiednią, drogistowską szkołę.

Wyniki egzaminów komisyjnych, które miały miejsce zawsze pod koniec roku, były publikowane (z podaniem nazwisk osób egzaminowanych) w ówczesnej gazecie krotoszyńskiej, niestety, nie pamiętam jej tytułu. Pamiętam za to ogromną ra-

dość mojego kuzyna, który przyjechał do Krotoszyna z okolic Rzeszowa, żeby szkołę drogistowską ukończyć, kiedy znalazł w gazecie przy swoim nazwisku ocenę bardzo dobrą.

tylko dane z chemii, ale też i liczne wskazówki natury farmakologicznej, jako że Ojciec, oprócz chemii, miał skończoną farmację

Przez długi czas, wygnani z domu

książki. Niestety, nagła i przedwczesna śmierć Ojca uniemożliwiła realizację tego zamierzenia. Pozostało tylko wspomnienie, że chciano nazwać Liceum Drogistowskie imieniem

zówek dla drogerzysty z postępowaniem idącym. Chodziło również o dodanie tyle wiedzy teoretycznej, ile jej potrzeba do zrozumienia całego szeregu zjawisk praktycznych przy wyrobie, badaniu, przechowywaniu i wydawaniu towarów drogerijnych.

Książkę podzielono na cztery działy, korzystanie z niej ułatwiało indeks nazw. Spojrzenie na nią z perspektywy czasu pozwala dostrzec jej wartość historyczną, nie tylko dlatego, że została napisana po ponad stuletniej niewoli Polski, ale również z tego powodu, że stanowi ona swoiste świadectwo zmagania Polaków o ułatwienie rodakom kształcenia się w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości.

Słowa odautorskie kończą strofy: Chcesz być kimś w życiu. to się ucz, abyś nie zginął w tłumie.

Nauka to potęgaj klucz. W tym moc, kto więcej umie.

Słowa te nigdy nie tracą aktualności. Stanowią kwintesencję idei, jaka przyświecała pedagogowi w trakcie pisania podręcznika, ale także tego, czego uczono w gimnazjum krotoszyńskim przez całe jego dzieje. Stanowią pomost między przeszłością a teraźniejszością. Łatwo więc zrozumieć, dlaczego Autor książki nie mógł się powstrzymać od ich zacytowania.



Początek lat trzydziestych. Uczniowie Szkoły Drogistowskiej przed krotoszyńskim gimnazjum

Fot. Arch.

Wiem, że szkołę tę ukończył także pan Antoszkiewicz oraz pan Jarczyński, ojciec Miry Kuszowej, przyjaźniący się zresztą z moim Ojcem do ostatnich chwil Jego życia.

W 1931 roku został opublikowany przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu, nakładem Związku Drogerzystów Rzeczypospolitej, podręcznik do nauczania chemii drogistowskiej autorstwa mego Ojca - pierwszy napisany w języku polskim podręcznik tego typu. Zawierał on nie

przez Niemców, nie mieliśmy u siebie ani jednego egzemplarza tego podręcznika. Dopiero po wojnie, gdy zaprzyjaźniłam się z Hirkim Ławniczakiem, otrzymałam od niego w prezencie jeden egzemplarz wraz z maszynopisem podstawowym. Był to dla mnie bardzo cenny dar, gdyż cały nakład zniszczyli Niemcy.

Po wojnie, w związku z odnowieniem idei szkoły drogistowskiej w postaci Liceum Drogistowskiego, podjęto starania o ponowne wydanie

Ojca i fakt, iż po Jego śmierci szkoła upadła z powodu braku odpowiednio kwalifikowanych wykładowców.

Ze słowa wstępnego od wydawców podręcznika dowiadujemy się, że przed nim nie było w Polsce podręcznika dla szkół drogerijnych, ściśle dostosowanego do obowiązującego programu nauczania. Autor pracy we wstępie do niej ujawnia nam dodatkowo, że chodziło nie tylko o dostosowanie się do nowego programu szkolnego, ale także o podanie wska-

Wspomnienie Haliny Duczmał-Pacowskiej

opracowała (er)

Redakcja serdecznie dziękuje pani Urszuli Tomaszewskiej za dostarczenie materiału do powyższego tekstu.

Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy, że 3 stycznia zasnęła po ciężkich cierpieniach, kończąc swe pełne miłości dla wszystkich życie w wieku 66 lat, moja kochana mama, teściowa, babcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

Ś † p.

IRENA GRZYWACZEWSKA

z domu Kordus
emerytowana nauczycielka
W smutku pograżona
Rodzina

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie mojego Męża i naszego Ojca

Ś † p.
**JÓZEFA
BORTKIEWICZA**

serdeczne podziękowania składają
Zona, Córka i Synowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 stycznia po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., zmarła moja ukochana żona, nasza najdroższa mama, siostra, babcia, teściowa i szwagierka

Ś † p.

KRYSTYNA MAŁECKA

lat 62

W smutku pograżona
Rodzina

Rodzinie Augustyniaków z Nowego Folwarku głębokie wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci

Ś † p.

JAROSŁAWA

składają i pozostają z Wami w bólu i cierpieniu
Koleżanki i Koledzy
z Miejsko-Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji
Rolniczych w Krotoszynie

Pograżeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że 5 stycznia zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 91, pełna dobroci moja mama, nasza ukochana teściowa, babcia, prababcia, szwagierka i ciocia

Ś † p.

MARIANNA SZCZEGÓRA
z domu Chlebowska

W smutku pograżona
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 stycznia zmarł ukochany mąż, ojciec, brat i dziadek

Ś † p.

**JÓZEF FRANCISZEK
JACKOWSKI**
lat 66

W smutku pograżona
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 stycznia zginął tragicznie w wieku 23 lat opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, ojciec, syn i brat

Ś † p.

**JAROSŁAW
AUGUSTYNIAK**

W smutku pograżona
Rodzina

5 stycznia zmarł w wieku 60 lat mój brat, szwagier i wujek

Ś † p.

**ARKADIUSZ
LEWANDOWSKI**

W smutku pograżona
Rodzina

Krystynie i Mieczysławowi Augustyniakom wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci syna Jarka

składają
Mieszkańcy
wsi Nowy Folwark

Odeszli...

Dariusz Tadeusz Ratajczak - Zdunów (26 lat), Julian Garbatowski - Lutogńców (40 lat), Irena Maria Grzywaczewska - Krotoszyn (66 lat), Wojciech Roman Żurkiewicz - Krotoszyn (57 lat), Józef Bortkiewicz - Krotoszyn (76 lat), Mieczysław Zieleniewicz - Krotoszyn (72 lata), Jarosław Paweł Augustyniak - Nowy Folwark (23 lata), Marianna Szczegóra - Krotoszyn (90 lat), Arkadiusz Jan Lewandowski - Krotoszyn (60 lat), Janusz Mariusz Hejński - Biadki (31 lat), Józef Franciszek Jackowski - Krotoszyn (66 lat), Stefania Krakowska - Biadki (78 lat), Władysława Jakubiak - Krotoszyn (82 lata)

(2 - 7 stycznia, Urząd Stanu
Cywilnego w Krotoszynie)

Asi Augustyniak

wyrazy serdecznego współczucia z powodu tragicznej śmierci męża

przesyłają
Iwona i Irek

Listy do rzeczy



Rzadko czytamy w tej rubryce o rzeczach przyjemnych, może dlatego, że ludzie jakoś wolą dzielić się z innymi uwagami krytycznymi, a nie radościami. My chcielibyśmy podziękować właścicielom restauracji BAKARAT, w której spędziliśmy sylwestrową noc. Wszystkich gości witali osobiście szefowie lokalu, wszyscy już na wstępie zostali obdarowani bezpłatnymi losami uprawniającymi do udziału w losowaniu atrakcyjnych nagród (między innymi - wycieczki stereofonicznej). Restauracja była bardzo gustownie i elegancko udekorowana, a ilość i jakość serwowanych potraw przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Dodatkową atrakcją stanowiło powitanie Nowego Roku na Rynku, wspólnie z innymi mieszkańcami Krotoszyna, w blasku odpalonych przez restauratorów sztucznych ogni. Bawiliśmy się (nie tylko nasza czwórka, ale i wielu jeszcze gości) tak dobrze, że BAKARAT opuściliśmy dopiero o godzinie 7.00 rano.

E. i G. z mężami
(nazwiska i adresy
znane redakcji)

Przećiętny Wielkopolek wie o Chinach niewiele. To dla niego egzotyczny kraj, w którym uprawia się ryż ... Masakra na placu Tian-anmen, chińska rewolucja kulturalna, Wielki Mur, stara kultura, problemy z przyrostem ludności...

Złoty Smok w browarze

Co lubi robić kępny i skońnoki człowiek po południu? Jak większość narodów świata, Chińczycy... warzą i piją piwo. Wprawdzie o wiele mniej niż statystyczny Polak, który spożył w minionym roku około 44 litrów tego płynu, ale 12 litrów rocznie przypadające na mieszkańca kraju liczącego miliard trzysta milionów ludności sprawia imponujące wrażenie.

Przez kilka dni, od 8 do 12 listopada, w Chińskiej Republice Ludowej przebywali: Marek Czajkowski, szef firmy PORION z Warszawy, która jest właścicielem Browaru KROTOSZYŃ, oraz Krzysztof Mościcki - prezes krotoszyńskiego zakładu. Obaj panowie przywieźli z Dalekiego Wschodu nie tylko mnóstwo wrażeń, ale i pozwolenie na warzenie chińskiego piwa. Szukając nowych sposobów na produkcję i jej zbyt, warszawski właściciel postanowił wykorzystać swoje kontakty z Chinami i kupić licencję na piwo według receptury chińskiej. Nasz browar ma zapisane w strategii rozwoju - wyjaśnił prezes Mościcki - *zapełnianie niszy rynkowych, czyli o prostu spełnianie kaprysów i rozmaitych upodobań klientów*. Pomysł na chińskie piwo jest związany z funkcjonowaniem w naszym kraju oraz w sąsiednich restauracji specjalizujących się w kuchni azjatyckiej. Doskonałym uzupełnieniem egzotycznych dań będzie z pewnością piwo z tamtej części świata.

Piwo, którego recepturę krotoszyńskie przywieźli z Hongkongu, nosi nazwę Gold Dragon (złoty smok). Przy podpisywaniu umowy nasi krajanie uzyskali zapewnienie od kontrahenta chińskiego, że trunk ten marki nie będzie poza obszarem Chin produkowany przez nikogo innego. Tym samym browar krotoszyński stał się jedynym producentem piwa chińskiego w Europie. Dwa razy w roku specjaliści z Hongkongu będą sprawdzali zgodność produkcji z licencjonowaną technologią.

Jak smakuje Złoty Smok? - *Przeprowadziliśmy już pierwszą warkę piwa - wyjaśnił prezes Mościcki - i na początku lutego będziemy je próbować*. Piwo będą mogli kupić także krotoszyńscy smakosze dalekowschodnich napojów.

W trakcie pobytu w Chinach przedstawiciele spółki PORION zwiedzili kilka tamtejszych browarów, między innymi Browar PEKIŃSKI i Browar PIĘĆ GWIAZD. Warzenie tamtejszego piwa z powodu możliwości klimatycznych oparte jest w przeważającej części na ryżu, niezbędny w procesie produkcji słód jęczmienny sprowadzany jest z zagranicy lub produkowany na miejscu z importowanego jęczmienia. Zwiędzane zakłady są podobne - według fachowej oceny piwowara z Krotoszyna - do najlepszych polskich browarów z końca lat osiemdziesiątych. Produkcja w nich oparta jest na technologii klasycznej - fermentacji w kadziach otwartych. Nowsze technologie stosowane w większości polskich warzeln, także i w Krotoszynie, pozwalają na skrócenie czasu produkcji.

Do tej pory restauracje w Europie serwujące chiński trunk oraz ambasady i przedstawicielstwa wschodnich krajów korzystały z napoju produkowanego w Chinach i dostarczanego przez zachodnie firmy pośredniczące. Prezes Mościcki uważa, że krotoszyński wyrób na licencji jest w stanie bardzo łatwo pokonać konkurencję. Cena piwa w Chinach, w przeliczeniu na dolary, jest porównywalna z ceną piwa w Polsce, jednak zdecydowanie niższy koszt trans-



Fot. Arch.
Marek Czajkowski i Krzysztof Mościcki przed mauzoleum MAO-TSE-TUNGA portu z pewnością ułatwi zbyt. Prezes zakładu, że warzenie po chińsku będzie stanowiło do dziesięciu procent produkcji krotoszyńskiego browaru.

(ela)

Kwiaty w rocznicę wyzwolenia

53. rocznicę wyzwolenia Krotoszyna spod okupacji hitlerowskiej przedstawiciele samorządu miasta i organizacji kombatanckich uczczą złożeniem wiązanek kwiatów w miejscach pamięci. W samo południe 23 stycznia uczynią to przed pomnikiem 6 PAL przy ulicy Piastowskiej, pół godziny później - przed tablicą pamiątkową ku czci żołnierzy 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej przy ulicy Mickiewicza.

(er)

Ferie z INTERNETEM

Zespół Szkół Zawodowych nr 2, przy współudziale Telekomunikacji Polskiej SA, organizuje podczas ferii zimowych (w dniach: 26 stycznia do 6 lutego) pokaz działania sieci internetowej.

W tym samym czasie szkoła prowadzi będzie dla zainteresowanych nauczycieli szkolenia komputerowe (również z obsługi INTERNETU).

Bliższych informacji udziela sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 (telefon: 725-22-28).

(es)

Pomóżmy Ani

Napisali do nas rodzice dziesięcioletniej Ani Niewiejskiej z Ostrowa Wlkp., od pięciu lat chorującej na raka mózgu. Ania ma za sobą dwie przeprowadzone w Polsce operacje, radioterapię i chemioterapię, a niedawno wróciła z sześciotygodniowego leczenia w klinice w Houston (USA). Wyjazd do Stanów Zjednoczonych był możliwy dzięki ofiarności wielu ludzi dobrej woli. Przeprowadzone po powrocie badanie tomograficzne wykazało powolne zmniejszanie się guza. Dziwczynkę czeka długa kuracja - przez cały czas bierze amerykańskie leki, bardzo drogie - miesiąc leczenia kosztuje około 6.000 dolarów. Kwota ta znacznie przekracza możliwości finansowe rodziców dziecka, dlatego proszą Państwa o wsparcie.

Podajemy numer konta, na które można wpłacać pieniądze: Fundacja KORVITA DZIECIOM, Kredyt Bank SA, II Oddział w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 129/131, 60-543 Poznań, nr 15001201-6578-27006-1, z dopiskiem DLA ANI NIEWIEJSKIEJ.

(er)



Fot. Arch.

Młodzież i nauczyciele „dwójki” od lat na różne sposoby pomagają potrzebującym

Nie są obojętni

To już tradycja, że uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. K.F. Libelta w Krotoszynie organizują różne akcje charytatywne, starając się przysporzyć potrzebującym uśmiechu i radości - nie tylko w okresie przedświątecznym. Akcje te przybierają różne formy - niektóre są długie i starannie przygotowywane, inne wymagają szybkiej reakcji, ale i ogromnego zaangażowania.

Z inicjatywy jednej z nauczycielek - Ewy Kotowskiej - uczniowie Liceum Ekonomicznego własnoręcznie przygotowali upominki-maskotki, które również zostały ocenione podczas specjalnego pokazu, a potem przekazane oddziałowi integracyjnemu Przedszkola nr 7.

Od kilku już lat młodzież „dwójki” organizuje z pomocą innej nauczycielki - Marii Orpiskak - zbiórki upominków i słodyczy dla Zespołu Szkół Specjalnych przy ul. Ostrowskiej. Zarówno tam, jak i we wspomnianym przedszkolu, wręczaniu paczek towarzyszyły przygotowane przez młodzież konkursy i zabawy.

Niewątpliwie wspaniałą akcją jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Jednak gdy rozejrzyśmy się dokoła, zauważymy, że naszej pomocy oczekuje także miejscowa społeczność. Kolega uczniów „dwójki” - Wojtek Dutkowiak z Wrózw - oczekuje na bardzo kosztowny zabieg chirurgiczny. Uczniowie i nauczyciele ZSZ nr 2 przekazali na specjalne konto pomocy Wojtkowi 625,15 zł. Na odbudowę szkoły w poszkodowanej przez powódź gminie Lubsza w woj. opolskim zebrali zaś 800 złotych.

Akcje prowadzone przez uczniów i nauczycieli ZSZ nr 2 obejmują również pomoc zwierzętom. Niedawno przekazaliśmy krotoszyńskiemu schronisku dla bezdomnych psów ciepłe koce i pokarm (530 kg).

Tekst ten dedykuję tym wszystkim młodym ludziom i ich pedagogom, którzy poświęcili wiele czasu i wykazali się ogromnym zapałem, angażując się w niesienie pomocy. Ich postawa to przykład godny naśladowania.

Ireneusz Grobelny

Przedstawiamy

W cyklu tym przedstawiamy mieszkańców naszej i sąsiednich gmin, ludzi różnych profesji. Gorąco zachęcamy Państwa do zgłaszania własnych propozycji przedstawienia osób godnych uwagi ze środowisk, które Państwo dobrze znają.

Barbara Duda

Codziennie z dużą, czarną torbą na ramieniu przemierza ulice i klatki schodowe. Krokiem wytrawnego piechura maszeruje przez Rynek, Farną, Piekarską, Koźmińską, Polną i Ogrodową. Barbara Duda dostarcza mieszkańcom tych ulic korespondencję, zazwyczaj bezpośrednio do mieszkań. W większości budynków tego rejonu nie ma w przedsionkach bram skrzynek na listy, toteż listonoszka utrzymuje stały kontakt z lokatorami kamienic i domków. Kontakt, który według pani Barbary jest największą zaletą jej pracy.

Z POCZTĄ POLSKĄ Barbara Duda związała swój los przed wielu laty. Wprawdzie jako dziewczynka marzyła o pracy ekspedientki, ale w domu się nie przelewała, a nadarzyła się możliwość zatrudnienia na poczcie... To było w 1966 roku. Wówczas rzadko się spotykało kobiety w tym zawodzie, dziś połowa krotoszyńskich listonoszy to panie. Choć torba na długim pasku waży nawet do piętnastu kilogramów, doręczycielka mówi, że gdyby mogła jeszcze raz wybierać, pewnie też zarzuciłaby ją na ramię. Bywa, że nieraz dokuczy na dworze ziąb czy deszcz, ale przecież każdy sam podejmuje decyzję o pracy, więc nie może nikogo winić za złą pogodę.

Być może w tym roku pani Barbara przejdzie na wcześniejszą emeryturę, bo od dawna dokucza jej ból nóg. Zajmie się wtedy trochę wnukami i ogródkiem przydomowym. Z przyjemnością wspominać będzie pewnie wszystkie niecodzienne wydarzenia, które ją spotkały w czasie pracy. Na przykład kiedyś zaszła do pewnej starszej pani mieszkającej przy ulicy Koźmińskiej. Drzwi były otwarte, weszła zatem śmiało, a tam aż czarno od dymu, oddychać nie było czym. Lokatorka mieszkania zdrzemnęła się, tymczasem ziemniaki wstawione na kuchence dawno się spaliły. Listonoszka wyłączyła gaz, obudziła starstą panią, wywietrzyła mieszkanie. Barbara Duda jest przekonana, że kobieta zacczadziłaby się, gdyby nie jej interwencja. W innym domu doręczycielka zastała leżącą na tapczanie kobietę, która dostała ataku silnych bólów. Pani Barbara wezwała pogotowie i wszystko dobrze się skończyło. Trochę bardziej niebezpieczną przygodę przeżyła w jednym z mieszkań przy ulicy Zdunowskiej. Mieszkała tam samotnie starsza wdowa, której Barbara Duda właśnie nosiła rentę. Po wejściu na schody listonoszka zauważyła, że kobieta



Fot. Arch.
Barbara Duda niegdyś marzyła o pracy ekspedientki, tymczasem nadarzyła się możliwość zatrudnienia na poczcie

nie przepisów. Dostarczając jakąkolwiek przesyłkę rejestrowaną, pani Barbara wie, że adresat powinien się podpisać czytelnie imieniem i nazwiskiem. Zdarzył się kiedyś przypadek, na szczęście nie jej, że adresatka złożyła nieczytelny podpis, a później się wszystkiego wyparła. Sprawa była ważna, toteż kartka z autografem została skierowana do grafologa, który orzekł o autentyczności podpisu.

Zazwyczaj ludzie miło witają doręczycielkę z wielką torbą na ramieniu. Zaproszą na kawkę czy herbatkę...

(ela)

Perspektywa służby w rysie, inni panicznie b



Paweł ma 23 lata i służy wojskową za sobą. Na ścianie wisi przypominająca ją kolorowa chusta, w albumie jest kilkanaście fotografii z chłopakami w mundurach. Paweł wiedział, że wojsko go nie ominie, był przecież zdrowym, młodym mężczyzną.

- Nie zamierzałem wymigiwać się od służby wojskowej. Po co mam robić z siebie idiotę, udawać że brak mi szóstej klepki lub zatawiać zaświadczenia lekarskie z wysyanymi z palca chorobami - stwierdza Paweł. - Chciałem mieć wojsko jak najszybciej za sobą, poza tym odwiekanie sprawy niczego nie zatarwia...

Był jeszcze jeden powód, dla którego Paweł nie próbował zatawiać odroczeń. Mogło się przecież zdarzyć, że kombinacja zawiąda, a wtedy trafiliby do wojska jako dwudziesto-kilkulatek, którego szkoliliby 18, 19-latkowie - starsi od niego służą wojskową. Nie chciał być „kotem” szkolonym przez „dziadków” młodszych od siebie. Trochę się zdziwił, gdy wręczono mu bilet z przydziałem do jednostki na północny Polski, ale nie protestował. Jego dziewczynę odległość wydała się prawdziwie kosmiczną. Martwiła się, że rzadko będzie widywać swojego chłopaka na przepustkach.

Rekordy na głowach

Dziwne uczucie towarzyszyło Pawłowi, gdy wsiadał do pociągu. Nie był to strach, raczej niepewność i może trochę ciekawość. Na peronie zauważył kilka znajomych twarzy, chłopcy też jechali do wojska. Na kolejnych stacjach do pociągu dośiadało się coraz więcej młodych ludzi. Już za kilkanaście godzin mieli założyć mundury, przystrzyc włosy i rozpocząć osiemnastomiesięczną służbę wojskową. Teraz byli jeszcze wolni, pili piwo, opowiadali dowcipy, śmiali się, wspominali opowiadania znajomych na temat wojska. Niekiedy zmrzyli sen. W wagonach było tak ciasno, że spali nawet na półkach do bagażu.

Po przybyciu na miejsce wszystkich oddano w ręce fryzjerów. Pejsy, loki, języki spływały spod gołocących głowy maszynek na podłogę.

- Fryzjerzy bili rekordy na naszych głowach. Ścigali się, który pierwszy i w jakim czasie odciął jedną osobę - wspomina Paweł. Oddali odzież cywilną (tak zwane cywilki), w zamian dostali mundury. Narzekano na buty: jedni dostali o numer za duże, inni trochę ciasne. W koszulach brakowało guzików, te przy mundurach były obluźowane. Wiele do życzenia pozostawiały majtki bokserki - luźne ponad miarę. Po obowiązkowym przysięgu badanie lekarskie, również dentytyczne.

- To była istna prowizorka - mówi Paweł. - Dentysta powiedział mi, że mam wszystkie zęby zdrowe, a ja doskonale wiedziałem, że przynajmniej dwa z nich trzeba leczyć.

Zaraz po badaniu poborowi mieli okazję po raz pierwszy sprawdzić, jak smakuje żołnierskie jadlo. Na śniadanie dostali dwa plasterki czarnego salcesonu, suchy chleb i kawę zbożową.

- Jedzenie nie było wspaniałe, ale nie było też najgorsze. Musieliśmy się przyzwyczaić - ocenia Paweł. - Na salceson i kawę zbożową do dziś nie mogę patrzeć. W innych jednostkach mieli gorzej, bo trafiała się „wędrująca” kapusta, surówka z karaluchem,

Echa naszych publikacji

Nie zgadzam się z panem Jarmużkiem

Czytając ostatni numer „Rzeczy” zainteresowałem się artykułem „To był rok!”, w którym rzucili mi się w oczy wypowiedzi pana Marka Jarmużki i naszego Burmistrza - pana Juliana Joksa.

Zgadzam się z wypowiedzią Burmistrza, że wygląd centrum (mam na myśli Rynek) uległ znacznemu przeobrażeniu - chodniki, oświetlenie. Ale nie jest to jedyna rzecz, która dotyczy centrum miasta. Wiele prywatnych kamienic zostało na nowo otynkowanych, odmalowanych, wiele okien wystawowych w sklepach wymieniono, nie mówiąc już o pozytywnych zmianach w wyglądzie samych sklepów. Podobne przykłady można znaleźć na ulicy Zdunowskiej (sklep PHILLIPSA, budynki po jego przeciwnej stronie, sklep dziecięcy, odzieżowy, spożywczy itp), Koźmińskiej, nie wspo-

minając o placówkach i domach na innych ulicach (między innymi sklep jubilerski pana Tomczaka czy sklep pana Dobrasa na Farniej)

Ale wypowiedź pana Jarmużki z osiedla Szarych Szeregów zakoczyła mnie. Powiedział on, że ruch samochodowy w Ryнку powinien zostać w nowym roku ograniczony, bo to miejsce powinno służyć do spacerów i przechadzek, a parking można przenieść.

Mam do pana Jarmużki pytanie, co ogranicza go w spacerach i przechadzkach teraz? Ja bywam w Ryнку codziennie i jakoś nie widzę zakazu spacerowania. I drugie moje pytanie: gdzie mianowicie miałyby zostać przeniesiony rynkowy parking? Może do Jarocina? W centrum naszego miasta wciąż brakuje miejsc do parkowania, a tu mamy propozycję zamknięcia najdogodniejszego

parkingu, który przynosi miastu poważny dochód,

Polecam panu Jarmużkowi oraz wszystkim zainteresowanym powrót do artykułu w „Rzeczy” z 30 grudnia, gdzie naprawdę rzeczowo przedstawiono ewentualne skutki zamknięcia centrum.

Propozycja pana Jarmużki, aby samorząd nakazał właścicielom kamienic wokół centrum dbałość o elewacje, mija się z celem, jeżeli ich dochody z najmu lokali nagle spadną ze względu na likwidację parkingu lub ograniczenie ruchu kołowego. Wystarczy spojrzeć na naszego sąsiada, silniejszego ekonomicznie, czyli Ostrów Wielkopolski.

Ja, spacerując po Ryнку, nie stwierdziłem na razie braku miejsca na spacer, natomiast zauważyłem w Ostrowie i Jarocinie, że tam spacerowiczów prawie nie ma. Centrum Kro-

toszyna należy do najpiękniejszych w okolicy, ale sparaliżowanie, choćby częściowe, ruchu kołowego, który odbywał się w Krotoszynie od niepamiętnych czasów, odbierze miastu charakter lokalnego centrum i doprowadzi Krotoszyn do bycia prowincjonalną dziurą, gdzie nikt nie będzie chciał przyjeżdżać. Kto nas dzisiaj odwiedza, widać po tablicach rejestracyjnych samochodów parkujących w Ryнку - ludzie przyjeżdżają na zakupy z województwa wrocławskiego i leszczyńskiego.

Mam jeszcze jedną uwagę. Moim zdaniem do najbardziej zaniedbanych kamienic w mieście należą budynki Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Tomasz Rybakowski

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym na wykonanie robót malarskich

w Szkole Podstawowej Nr 5 w Krotoszynie, ul. Zdunowska 83, 63-700 Krotoszyn, tel. 0-62 725-25-06

1. Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 5 w Krotoszynie, 63-700 Krotoszyn, tel. 0-62 725-25-06, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich w Szkole Podstawowej Nr 5 w Krotoszynie, ul. Zdunowska 83.
2. Termin wykonania robót od 2.02.1998 r. do 10.03.1998 r.
3. Informacji dotyczących przetargu udziela Pani Ewa Grobelna dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 5 w Krotoszynie, ul. Zdunowska 83, tel. 0-62 725-25-06.
4. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w sekretariacie Szkoły Podstawowej Nr 5 w Krotoszynie.
5. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę z napisem „Przetarg na wykonanie robót malarskich” należy złożyć w sekretariacie Szkoły Podstawowej Nr 5 w Krotoszynie, do dnia 23.01.1998 r. do godz. 11.00.
6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.01.1998 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Krotoszynie ul. Kółkajtą 7 pok. nr 40 (oferent może uczestniczyć przy otwarciu ofert).
7. Oferta winna zawierać wszystkie elementy zawarte w specyfikacji.

1676

wojskowej spędza sen z powiek wielu młodzieńcom. Jedni uznają że to niepotrzebna przerwa w życiu - chcą się wojska i starają się wykpić od służby, jeszcze inni twierdzą, że to doskonała przygoda.

Wojsku inaczej...

...lub grochówka tak rozredzona, że w talerzu pływał jeden groszek.

Po dziurki w nosie

„Kotem” być

Po trzymiesięcznym pobycie w woj-

wani „dziadkami”, którym do zakończenia służby pozostało już niewiele czasu.

- Pytali nas, czy chcemy przejść wojsko „falowo” - omijając regulamin wojskowy, czy też zgodnie z nim, czyli „regulaminowo”. - Wszyscy wybra-

liśmy (młodzi) nad młodymi. Traktowano ich raczej zabawowo. Zdarzały się nocne pobudki, podczas których musieli robić pompki, jeździli motocyklem (biegali z wieszakiem po korytarzu). „Dziadkowie” bawili się doskonale podczas zawodów kulturalnych, kiedy młodzi demonstrowali swoje bicepsy (nawet ci, którzy ich nie posiadali).

- Ci, którzy mogli pochwalić się muskułami, dostawali „odboj”, czyli zwolnienie z wysługiwanie się dziadkom na następny dzień - tłumaczy Paweł.

Tylko raz zdarzyło się, że któryś ze starszych żołnierzy chciał popisać się przed resztą i zrobić tak zwane „kręcenie wora”, czyli wykręcanie genitaliów.

- Postawiłem się, odepchnąłem od siebie chłopaka i na tym się skończyło - opowiada Paweł. - Uważam, że takie zachowania to chamstwo i przesada. Zresztą sami - będąc dziadkami - nigdy nie posuwaliśmy się tak daleko w szkoleniu „kotów”. Nikomu nie zrobiliśmy krzywdy i szkolenie było zazwyczaj jednym wielkim śmiechem - opowiada.

Wystrzelać urlop

Czas w koszarach płynął między wartami a jazdami „na obiekt”, czyli do miejsca, gdzie pracowali - czyszcząc sprzęt, porządkując teren. Wyjeżdżano też na strzelnicę. Paweł pamięta, że podczas pierwszego strzelania jeden z chłopaków wybił sobie przedni ząb, gdy po oddaniu strzału odrzucił karabin do tyłu. Jeżeli ktoś miał celne oko, mógł sobie wystrzelać urlop trzy-, cztero- lub nawet pięciodniowy. Paweł był jednym z tych szczęśliwców, któremu się udało. Cieszył się, bo przepustki na wyjazd do domu nie zdarzały się

często. Rodzinę i dziewczynę odwiedził raz w miesiącu, czasem raz na dwa miesiące. Trochę częściej trafiały się „stałki” - kilkugodzinne przepustki do miasta.

Stopniowo oswajali się z żołnierską codziennością. Nie byli już tymi młodymi, trochę zagubionymi żołnierzami. Nauczyli się żyć za wojskową bramą. Dwudziestoczworgodzinne warty, na początku traktowane tak poważnie, z czasem wydawały się śmieszne. - Chłopaki spali w kotłowni, a jak było ciepło, to na trawie. Nauczyli nas tego nasi poprzednicy... - mówi.

Wolny czas Paweł i jego koledzy spędzali przed telewizorem, pisali listy, telefonowali do rodzin. Niektórzy ćwiczyli w siłowni. Wszyscy codziennie odliczali w kalendarzu doby pozostałe do wyjścia do cywila. Zamówili chusty, a gdy przyszło opuścić koszarę i rozstać się z kolegami, zrobiło się trochę żal.

Próba charakteru

O wojsku nie mówi się najlepiej. Wiele osób uważa, że żołnierz uczy się tam picia, palenia i chamstwa. Paweł jest odmiennego zdania. Twierdzi, że wiele zależy od człowieka, od jego charakteru. - To prawda, że alkohol pojawia się w wojsku, papierosy też są na porządku dziennym, ale jeżeli ktoś nie chce pić, to nie będzie, to samo z paleniem - mówi.

Jego zdaniem każdy chłopak powinien odbyć służbę wojskową. - To taka próba silnej woli, próba charakteru. Powinni tam trafić wszyscy ci synkowie bogatych tatusiów, którzy tak panicznie boją się wojska. Może byłaby to dla nich jakaś szkoła życia, w której nie ma rodziców, którzy wszystko załatwiają...

Monika Menzfeld



Fot. Arch.

Gdy przyszło rozstać się z kolegami, zrobiło się trochę żal

W pierwszej jednostce przebywał Paweł trzy miesiące, to była tak zwana szkółka, gdzie młodzi żołnierze mieli się zapoznać z obowiązkami, które ich czekają po przeniesieniu. Najbardziej przerażała wszystkich podwórka o 5.45.

Pierwsza nikt nie obudziła. Spaliśmy wszyscy twardo. Podoficerowie, widząc, że nie reagujemy, przyszli i kopali w nasze łóżka, dopiero wtedy zaczęliśmy się budzić - opowiada Paweł.

Przeżwieniem dla zaspanych była „zaprawa” czyli poranna gimnastyka - bieganie i ćwiczenia z pompkami i żabkami włączając. Później, jak na „szkółkę” przystało, młodzieńcy szli na zajęcia szkolne. Czas wolny mieli od godziny 15.00. do 21.45.

Po miesiącu pobytu była przysięga. Przygodzienia do niej rozpoczęły się trzy tygodnie wcześniej: - Ciągłe tylko maszerowali i maszerowaliśmy. Raz wypadło to lepiej, innym razem gorzej, w każdym razie mieliśmy już po dziurki w nosie tego maszerowania.

Wszyscy jednak cieszyli się z przysięgi. Wiedzieli, że wreszcie będą mogli pojechać do domu. Nareszcie nadszedł oczekiwany dzień. Przyjechało mnóstwo rodziców. Paweł twierdzi, że każdy starał się podczas przemarszu wypaść jak najlepiej. W momencie kątem oka szukał w tłumie swoich bliskich. Po zakończeniu ceremonii w pośpiechu zdawano broń, byle tylko jak najszybciej znaleźć się za bramą. Trzy dni w domowym zaciszu minęły szybko, a powrót był trudny, znów trzeba się było wdrożyć w żołnierską codzienność.

skupili się na tym, że Paweł i jego koledzy zostali przeniesieni do różnych jednostek na terenie kraju. Paweł trafił tym razem w rejon środkowej Polski. - Tu się dopiero zaczęło prawdziwe wojsko - stwierdza. Młodym - świeżo upieczonym żołnierzom, czyli „kotom” złożyli wizytę starzy wyjadacze, nazy-

li pierwsze rozwiązanie... - opowiada Paweł. - Nasi „dziadkowie” specjalnie nam nie dokuczali. Szkolenie polegało raczej na sprzątnięciu z nich, robieniu herbatki, kawki, skakaniu po piwo.

W tej jednostce nie było przemocy i drastycznego znęcania się „fali” (star-

Najstarsza szkoła

Od pięćdziesięciu lat na terenie należącym do Szkoły Podstawowej nr 3 w Krotoszynie stoi barak przywieziony z Ziem Zachodnich. Zapobiegliwi mieszkańcy najstarszego osiedla, Błonia, postarali się, aby zaraz po odzyskaniu niepodległości ich dzieci miały przyzwoite warunki do lekcji gimnastyki. Przeglądając się z dzisiejszej perspektywy wydarzeniu, muszę stwierdzić, że postąpili bardzo źle. Nie dlatego, że przywieziony w częściach barak pochodził najprawdopodobniej z tak zwanego szabru (moralną oceną niech zajmie się kto inny), ale dlatego, że do dziś ta troskliwość mści się na uczniach najstarszej szkoły w naszym mieście.

Przywożący budynek myśleli zapewne o umożliwieniu prowadzenia lekcji gimnastyki w chudych latach powojennych. Nie uwierzyliby wtedy temu, że Polska Ludowa pozwoli ćwiczyć przez taki smat czasu ich pociechom w prowizorycznej sali. A pozwoliła, i to nie tylko Ludowa, ale i Rzeczpospolita.

Barak kwalifikuje się właściwie do rozbioru, bo poważniejszego remontu nie optała się w nim robić, a ćwiczyć tam się nie da. Niewłaściwa konstrukcja podłogi powoduje, że dźwigary podtrzymujące płyty pilśniowe niszczą szybko na skutek wilgoci. Kilka razy w roku podłoga pękała. Nie widząc innego wyjścia, obecny dyrektor Andrzej Wygralak naprawiał te szkody, aż do zeszłego roku szkolnego. Zdarzył się wówczas na sali wypadek opisany w naszej gazecie - podczas lekcji ćwiczącej dziewczynce zapadła się noga w szczeliny podłogowej. Na szczęście skończyło się na niewielkim skaleczeniu. Po nagłośnieniu sprawy Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Krotoszynie (dlaczego wcześniej nikt z tej instytucji nie próbował skontrolować warunków panujących w szkole?) zabroniła prowadzenia lekcji wychowania fizycznego w baraku.

Od kilku miesięcy szkoła nie ma sali gimnastycznej. W przysadzistym, czer-

wonym budynku pobierają naukę dzieci zgromadzone w dziesięciu oddziałach klasowych. Każdy oddział ma trzy godziny gimnastyki tygodniowo. W odległości około kilometra od szkoły (piętnaście minut drogi), przy ulicy Sportowej znajduje się Ośrodek Sportu i Rekreacji. Po rozmowie z władzami samorządowymi nauczyciele wufeu uzyskali pozwolenie na regularne prowadzenie lekcji w sali OSiR. Dyrektor tak ułożył plan, aby każda klasa miała dwie lekcje pod ręką, wychodzenie z budynku szkolnego na Sportową w czterdziestopięciminutową lekcję nie miałyby sensu. W ten sposób, starając się znaleźć wyjście z sytuacji, doprowadzono do tego, że z należnych trzech godzin gimnastyki w tygodniu uczniowie tej placówki mają jedną. Godzina lekcyna jest praktycznie przeznaczona na dojeżdżenie i powrót, druga na programowe ćwiczenia. Pozostaje do rozliczenia jeszcze trzecia lekcja, ale... Skoro nie w szkole sali gimnastycznej, nie ma też klasy, którą można by, choć tymczasowo, przystosować do ćwiczeń gimnastycznych...

Oprymnie powiedzą, że przynajmniej, truchtając w kierunku OSiR, uczniowie zażywają świeżego powietrza i nabywają kondycji sportowej (zakładamy, że nie ma dużych mrozów i silnych wiatrów). Tym osobom jednak proponowałabym obejrzenie butów dzieci podążających błotną i gliniastą (najkrótszą) ścieżką w kierunku budynków Ośrodka. Butów mieszkańców najstarszej (-gorszej?) szkoły w Krotoszynie.

Przy szkole powstał komitet rozbudowy złożony z rodziców uczniów. O jego planach i nadziejach dyrekcji oraz szansach na ich realizację powiadomimy Państwa w następnym numerze gazety.

(ela)

OGŁOSZENIE

Miasto i Gmina Krotoszyn, ogłasza

przetargi nieograniczone
na wykonanie niżej wymienionych prac:

1. Wykonywanie prac związanych z remontem chodników, modernizacji oraz budowy chodników od podstaw na terenie miasta Krotoszyna.
2. Wykonywanie usług transportowo-sprzętowych.
3. Wykonywanie remontów cząstkowych nawierzchni bitumicznych ulic wojewódzkich i lokalnych miejskich na terenie miasta Krotoszyna.

Oferty należy składać zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można otrzymać w Urzędzie Miasta i Gminy w Krotoszynie ul. Kołłątaja 7 Wydział Gospodarki Komunalnej - pokój nr 48.

Termin składania ofert upływa dnia 30 stycznia 1998 roku o godz. 9.00. Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 stycznia 1998 roku o godz. 10.00.

1677

K. J. Rosińscy s.c. Hurtownia farb, lakierów i materiałów budowlanych

63-700 Krotoszyn, ul. Ostrowska 195 tel./fax 0-62 722- 86-50

Polecamy: Nowoczesne systemy w budownictwie:

- | | |
|----------------------|------------------------------------------------|
| emulsje • emalie | • materiały budowlane |
| bejce • kleje | • systemy izolacji, |
| silikony • narzędzia | dociepleń budynków |
| rozpuszczalniki | • systemy zabudowy płytami gipsowo-kartonowymi |



- ZAPRASZAMY -
8.00-17.00, soboty 8.00-13.00

1683

Samochody powypadkowe

- skup -

tel. 747-22-14

0602-703305

1681

Mebble kuchenne

P.P.U.H.

STOLRUS

Genowefa i Mirosław Rusek

Adres firmy:
63-700 Krotoszyn
ul. Agrestowa 3
tel. 0-62 725-38-32

Adres domowy:
63-700 Krotoszyn
ul. Północna 6
tel. 0-62 722-88-01
tel./fax. 0-62 722-88-02

1681

ZAKŁAD TRANSPORTOWO -USŁUGOWO-HANDLOWY



63-700 Krotoszyn, ul. Słodowa 2
tel./fax. (0-62) 725-44-59



Usługi transportowe
od 1 do 18 ton

Zapraszamy do
nowo otwartego
punktu usługowego
napraw pojazdów

Hurtownia
Papiernicza

- art. biurowe
- szkolne
- higieniczne

1679

Krotoszyn, ul. Grudzielskiego 47b
tel. (0-62) 725-39-61

POSZUKUJEMY AKWIZYTORÓW REKLAM! (wysoka prowizja)

JEŚLI JESTEŚ MŁODY, INTELIGENTNY, PEŁEN ENERGII,

----- ZGŁOŚ SIĘ DO NAS -----

Redakcja "Rzeczy Krotoszyńskiej", ul. Sienkiewicza 2A, Krotoszyn, Tel. 725-70-54.

Przypominamy, że Zarząd KS ASTRA ogłosił I plebiscyt na pięciu najlepszych piłkarzy klubu w roku 1997.

Wybieramy najlepszych piłkarzy

Głosujemy wyłącznie na oryginalnych kuponach drukowanych w „Rzecz Krotoszyńskiej” i „Informacjach Regionalnych”. Wypełnione kupony składamy do 10 lutego 1998 r. w:

- sklepie firmowym KS ASTRA (ul. Powstańców Wlkp.)
- hurtowni płyt Lecha Maćkowiaka (ul. Raszkowska)
- sklepie obuwniczym ALINA (Rynek 16)

Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi 20 lutego podczas Balu Sportowego ASTRY w hotelu KROTOSZ. Na bal ten już można wpłacać pieniądze w sekretariacie Klubu - ul. Konstytucji 3 Maja (wtorki 16.00-19.00, czwartki i soboty 10.00-12.00), telefon 725-34-44. Wśród uczestników plebiscytu trafię typujących laureatów rozlosowane zostaną nagrody.

(wb)

Pięciu najlepszych piłkarzy KS ASTRA w roku 1997

1.
2.
3.
4.
5.

Imię i nazwisko typującego:

Adres:

SOKÓŁ zwycięzcą

Duży sukces odnieśli piłkarze Ludowego Zespołu Sportowego SOKÓŁ Kobierno, którzy zwyciężyli 20 listopada w wojewódzkim halowym turnieju piłkarskim LZS w Wysocku, pokonując tam LZS Karsko i LZS Lisków. Piłkarze z Kobierna wystąpili w składzie: Stanisław Handzlik, Grzegorz Laskowski, Rafał Cieluch, Jarosław Suś, Jarosław Tomczyk i Grzegorz Filipiak.

Zwycięzcy turnieju otrzymali puchar przewodniczącego Rady Wojewódzkiej LZS. Natomiast kobierska młodzież szkolna SKS Sokół, uczestnicząc w wojewódzkim turnieju halowym w Kotlinie, zajęła miejsca IV, V i VI. Najlepszymi byli gospodarze, czyli SP Kotlin.

(wb)

Puchar dla młodych siatkarzy

Z inicjatywy Bogdana Chytrowskiego, sekretarza Szkolnego Związku Sportowego dla gminy Krotoszyn, w grudniu zorganizowano rozgrywki ligi szkół podstawowych w mini-piłce siatkowej. Uczestniczyło w nich osiem czteroosobowych zespołów, w tym aż pięć z ósemki, dwa z SP nr 7 i jeden z SP nr 5. Nie zgłosiły swoich reprezentacji SP nr 3, SP nr 4, SP nr 1. Po sześciu turniejach zwycięzcą został I zespół z „ósemki”, przed kolejnymi z tej szkoły: V, II, III. Następne miejsca przypadły SP nr 5, SP nr 7 (II), SP nr 8 (IV) i SP nr 7(I). Wszystkie zespoły otrzymały piłki i dyplomy a zwycięzcy puchar przewodniczącego SZS.

(wb)

Mamy dobrą wiadomość dla kibiców piłki nożnej w Krotoszynie, albowiem wyjaśniła się nareszcie sprawa przynależności drużynowej Adama Grada podczas wiosennych rozgrywek. Piłkarz ten uznawany był za najlepszego zawodnika naszej ASTRY w rundzie jesiennej - zdobył 7 bramek. Okazało się, że Adam Grad będzie grał wspólnie z naszymi krotoszyńskimi piłkarzami. a nie z członkami drużyny MARKO Walichnowy czy pierwszoligowymi piłkarzami STOMILU Olsztyn.

Grad jednak w ASTRZE

Naszemu zespołowi przybył także zupełnie nowy zawodnik - jest nim Roman Frydryszak, grający dotąd w drugoligowych klubach WARTY Poznań, ZAWISZY Bydgoszcz, a ostatnio w trzecioligowej RAVII Rawicz.

(wb)

Zimowe mecze

Piłkarze KS ASTRA wznowili 6 stycznia treningi w sali Ośrodka Sportu i Rekreacji. Już 17 stycznia zawodnicy ci wezmą udział w halowym turnieju w Śremie, zaś tydzień później - w doborowym towarzystwie drużyn pierwszoligowych: LECHA, AMIKI i GRALINU - w turnieju w Buku. Od 6 do 15 lutego piłkarze ASTRY przebywać będą na obozie w Śremie,

gdzie czekają ich mecze treningowe: dwa z WARTĄ Śrem i po jednym z RAVIĄ Rawicz i LECHEM Poznań. Kolejni przeciwnicy naszej drużyny (wszystkie spotkania wyjazdowe): 21 II - LECHIA Zielona Góra 25 II - OBRA Kościan 28 II - WARTA Sieradz 7 III - Tłoki Gorzyce.

(wb)

Zapaśnicy i... grubszy panowie

Od 23 do 24 stycznia Krotoszyn będzie gościł najlepszych zapaśników w stylu wolnym. Wezmą oni udział w odbywających się w naszym mieście zawodach o Puchar Polski seniorów.

W piątek 23 stycznia o godzinie 9.00 rozpoczną się potyczki eliminacyjne, które potrwać do 14.00. Dwie godziny później nastąpi uroczyste otwarcie zawodów, po czym prowadzone będą dalej walki eliminacyjne. Następnego dnia toczony będą już boje klasyfikacyjne, o kolejne miejsca: o piąte o godzinie 9.00, o trzecie o 10.00 i o pierwsze o 11.00.

W sobotnie południe (godzina 12.00) wszystkich kibiców czeka wielka atrakcja, jaką będą rozgrywane po raz pierwszy zawody o Puchar Polski w... sumo. Chętni zobaczą na żywo, jak wyglądają walki grubych panów i jakie przepisy obowiązują w dyscyplinie sportowej znanej nam dotychczas z ekranu telewizyjnego. Warto przypomnieć, że na ostatnich Mistrzostwach Świata w Tokio polska reprezentacja w składzie: Jacek Jaracz, Sławek Luto, Marek Garmulewicz i rezerwowi Marcin Rzeszewski zajęła miejsca od V - VII, co jest chyba sukcesem.

W krotoszyńskich zawodach wystartuje prawdopodobnie stu dwudziestu zawodników z trzydziestu sześciu klubów. Ostateczna liczba nie jest znana, bo napływają jeszcze dalsze zgłoszenia. Barw miejscowego CERAMIKA bronić będą: Wojciech Wala, Marek Paczków, Wojciech Poczta, Tomasz Andrejczuk, Sławomir Wawrzyniak, Adam Kaj, Maciej Harenza i Radosław Jankowski.

Na zawody przybędą także przedstawiciele Polskiego Związku Zapaśniczego i władz samorządowych z Kalisza. Wszystkich kibiców zapraszamy, a CERAMIKOWI życzymy udanych spotkań.

(wb)

Dokończenie przedwojennej historii krotoszyńskiego sportu opublikujemy za tydzień - przepraszamy.

OPTICOM Personal Computer

Maria Dolna-Jędras

ul. Komuny Paryskiej 1a/9
63-400 Ostrów Wlkp.
tel./fax (062) 59-11-725

SKLEP nr 1
ul. Klasztorna 6
63-770 Koźmin Wlkp.
tel./fax (062) 721-07-78



Komputery



Materiały eksploatacyjne



Drukarki



Oprogramowanie



Kasy fiskalne



Art. Szkolne



Serwis



Art. Biurowe



UPS - orvaldi® - zasilanie bez przerwy

SPRZEDAŻ RATALNA

Urząd Miasta i Gminy
w Krotoszynie

informuje,

że poszukuje

pracownika
na stanowisko
kierownicze
w Wydziale Promocji
i Przedsiębiorczości.

Wymagane wykształcenie
wyższe i dobra znajomość
języka obcego (zachodniego).

KOMPLEKS HOTELOWO -
RESTAURACYJNY

«KROTOSZ»

Krotosze

63-700 Krotoszyn
ul. Mickiewicza 44
telefon: biuro - 725-39-96
restauracja - 725-35-92
recepcja 722-88-37

- OFERUJE noclegi w pokojach dwu- i trzyosobowych z łazienkami
- ORGANIZUJE imprezy okolicznościowe, imieniny, wesela, itp.
- PROWADZI sprzedaż obiadów
- abonamentowych DRINK-BAR czynny w godz. 20.00 - 4.00

ZAPRASZAMY

EROTIC SHOP

„SEXIM”

ul. Koźmińska 50,
Krotoszyn



SZEROKI WYBÓR

afrodyzjaki
wi-ratory
prezerwatywy
bielizna

ZAPRASZAMY:
od pon.do pt. 10.00-18.00
(przerwa 13.30-14.30)
sob. 10.00-13.00

FOTO STUDIO

SPRZEDAŻ:
- aparatów foto
- filmów
- ramek i albumów
do zdjęć
- baterii foto

Paweł Kasprzak
Tel. 725-35-33
ul. Floriańska 8,
Krotoszyn

ZDJĘCIA:
- ślubne
- okolicznościowe
- dowolne

Usługi amatorskie
w ciągu 1 godz.

Jakość kontrolowana
przez Fuji-film Polska.



HAKI
SAMOCHODOWE
wszystkie typy - montaż - atest "B"
gwarancja: dwa lata - raty

WYPOŻYCZANIE:
samochodów, lawet, przyczep
B. WITKOWSKI
ul. Grabowska 23
63-400 Ostrów Wlkp.
Tel. (082) 738-53-43.

Reklama w

„Rzecz

Krotoszyńskiej”

STRZAŁ W



OPAKOWANIA

PAPIEROWE • KARTONOWE

BUTELKI I POJEMNIKI
TYPU PET

L'TREST

Biuro Obsługi Klienta
63-700 KROTOSZYN
ul. Zdunowska 16
tel./fax 722 07 10, 722 90 89

Drukarnia
63-714 KOBIERNO
Tomnice 16

Lumen
KARNAWAŁ
W BLASKU ŚWIEC

Polecamy:

- świece brokatowe
- welurowe złoczone
- klubowe z gwiazdką
- oraz szeroki wybór
- świec białych i pertowych
- stołowych
- lakierowanych

Zapraszamy codziennie
od 10⁰⁰ do 18⁰⁰
soboty od 10⁰⁰ do 14⁰⁰
ul. Zdunowska 16 („Uroczy Zakątek”) Krotoszyn

Delicje Alicji



Która pani domu nie lubi zaskakiwać gości, podając na stół nowy, wspaniały wypiek? Myślę, że proponowane tu „brzdące” pozwolą osiągnąć ten cel. Dodatkowo ponownie podaję przepis na tort orzechowy, do którego poprzednio wkraśli się poważny błąd.

BRZDĄC I

Biszkopt
5 jajek, szklanka cukru, 1,5 szklanki mąki, łyżeczka proszku do pieczenia. Ubić białka na sztywno. Ubijając w dalszym ciągu, dodawać stopniowo cukier i żółtka. Masę jajeczną delikatnie połączyć z przesianą mąką z proszkiem. Wylać do wyłożonej pergaminem i wysmarowanej tłuszczem tortownicy i upiec na złoto w temperaturze 180 stopni.

Masa
0,5 l mleka, szklanka cukru, 6 czubatych łyżek mąki, kostka masła, 2 żółtka, 2 czubate łyżki kakao, 10 dkg rodzynek

Pół szklanki mleka wymieszać z mąką, starannie rozcierając grudki. Resztę mleka zagotować z cukrem, do wrzącego wlać mleko z mąką. Mieszając stale, zagotować, po czym ostudzić. Masło utrzeć na krem. Ucierając, dodawać po jednym żółtku, następnie po łyżce zimny budyni i kakao. Białka ubić na sztywno, bardzo delikatnie połączyć z kremem. Wyłożyć masę na skropionym biszkopcie i posypać wierzch rodzynkami. Przechowywać w lodówce.

BRZDĄC II

Upiec biszkopt według przepisu powyżej.

Masa

1 l śmietanki kremowej, 3 łyżki cukru pudru, 3 łyżki kakao, 2 łyżeczki żelatyny, 0,5 szklanki zimnej wody. Pół litra kremówki zagotować z kakao i cukrem, uważając, aby nie wykypiało. Pozostawić do ostudzenia do następnego dnia. Połowę wody odlać i zagotować, rozpuszczając w niej żelatynę. Ubić resztę śmietany, dodać do niej rozpuszczoną i wymieszaną z resztą wody zimną żelatynę. Połączyć z przegotowaną, chłodną śmietaną i wyłożyć na upieczony biszkopt. Wierzch można ozdobić drylowanymi wiśniami i tartą czekoladą. Przechowywać w lodówce.

TORT ORZECHOWY

Biszkopt
10 jaj, 30 dag cukru, 30 dag mielonych orzechów, pół szklanki tartej bułki, 2 łyżeczki proszku do pieczenia

Żółtka utrzeć z cukrem, dodać orzechy, bułkę tartą, proszek do pieczenia i delikatnie połączyć z ubitą pianą z białek

Krem
25 dag masła, 1 szklanka mleka, 2 szklanki cukru, 25 dag zmielonych orzechów.

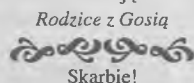
Mleko zagotować z cukrem, zmniejszyć ogień i gotować dalej, cały czas mieszając do zgęstnienia. Wsypać orzechy i chwilę pogotować, ostudzić. Masło utrzeć, dodając po trochu masę orzechową

Polewa czekoladowa
Tabletkę czekolady deserowej rozpuścić w rondelku z ćwiartką kostki masła. Gotową polewą polać ciasto.

Smacznego!
Alicja Stefańska

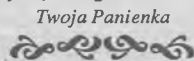
Czute słówka

Kochanemu synowi Mariuszowi M.
w dniu Imienin i Urodzin
serdeczne życzenia, dużo zdrowia i szczęścia
składają



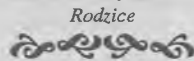
Rodzice z Gosią
Skarbie!
Jesteśmy już ze sobą 3 lata,
a ja czuję się najszczęśliwszą kobietą, bo mam
Ciebie,

mężczyznę którego bardzo kocham.

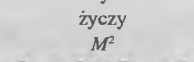


Twoja Panienska
Najszerdeczniejsze życzenia imieninowe:
zdrowia, szczęścia w gronie rodzinnym
kochanej córce - Hannie Chojnickiej

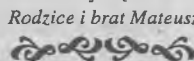
składają:



Rodzice
„Skorpionowi naramiennemu”
z okazji Imienin
spełnienia wszystkich marzeń



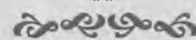
życzą
M?
Łukaszowi Czubakowi
z okazji 10. Urodzin
dużo zdrowia, radości
oraz samych szóstek w szkole



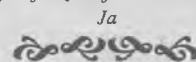
życzą
Rodzice i brat Mateusz
Karolinie Michalak z Łagiewnik
moc gorących uścisków i całusów

śle
Ola

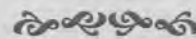
Spotkajmy się lub napisz do mnie...
Pa!



Najnowszy nabytku ochraniarski
w dyskotece w Konarach,
jesteś najprzystojniejszym bramkarzem.
Bywaj częściej w Konarach...



Ja
Pozdrowienia
dla wspaniałej blondynki Moniki Majnert
i Jej faceta przesyłają
Ola i Marcin
Powodzenia!



Kochanemu mężowi
w dniu Urodzin
dużo zdrowia i radości
życzą
kochająca żona Iwona

KUPON

na bezpłatne podziękowania oraz życzenia imieninowe,
urodzinowe, rocznicowe, ślubne i inne.

Uwaga! Wypełniony kupon można przelać na adres redakcji
pocztą lub wrzucić do skrzynki „Rzeczy” (na budynku przy
ul. Sienkiewicza 2A).

Dzień dobry - to ja !!!



A oto najmłodsi mieszkańcy Ziemi Krotoszyńskiej, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Boleskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika.



1. Córka państwa Jakowskich z Orpiszewa, ur. 02.01.98 r.



2. Luiza Płaskowska z Krotoszyna, ur. 03.01.98 r.



3. Patrycja Płaskowska z Sulmierzyc, ur. 04.01.98 r.



4. Monika Dryjańska z Krotoszyna, ur. 04.01.98 r.



5. Syn państwa Porawskich z Mokronosu, ur. 07.01.98 r.



6. Syn państwa Majchrzaków z Krotoszyna, ur. 07.01.98 r.



7. Córka państwa Wiatraków z Kobierna, ur. 08.01.98 r.



8. Córka państwa Józkwiazków z Nowej Wsi, ur. 06.01.98 r.



9. Syn państwa Walorskich z Białego Dworu, ur. 06.01.98 r.



10. Córka państwa Pierników z Krotoszyna, ur. 07.01.98 r.



11. Córka państwa Kubiaków z Koźmina, ur. 07.01.98 r.



12. Mikołaj Chytrowski z Krotoszyna, ur. 07.01.98 r.

Przyszli na świat...

Karolina Bielarz, Ewelina Andrzejewska, Karolina Maria Gniazdowska, Krzysztof Kamil Ciszak, Maria Magdalena Juszkowiak, Ewelina Dagmara Hajgenhart, Klaudia Weronika Duda, Patrycja Marszałkiewicz, Wiktoria Maria Szmidt, Agata Trzeciak, Justyna Klaudia Wika, Patrycja Płaskowska, Karolina Weronika Chudzińska, Anna Maria Jackowska, Witold Korczak, Anna Wjaurak

(2 - 7 stycznia, Urząd Stanu Cywilnego w Krotoszynie)

OGŁOSZENIA

DROBNE

SPRZEDAM

SPRZEDAM stół rozkładany ciemny, fotel jednoosobowy rozkładany (ciemne końce) i stół kuchenny z ławą w kolorze naturalnego drzewa. Tel. 725-36-30.
 SPRZEDAM łóżeczko-tapczanik z materacem, baldachimem i deską do przewijania (wszystko w kolorze białym), stan bardzo dobry, tel. 722-06-09 po 18-tej.
 SPRZEDAM działkę ogrodową z muirowaną altaną - prąd, woda (550 m²).
 SPRZEDAM perkusję „Amati”, duży zestaw. Cena do uzgodnienia, tel. 722-81-50.
 SPRZEDAM konstrukcje tunelu, tania. Różpole 64.
 SPRZEDAM 2 tapczany nowe, dwie skrzynie na pościel. Wymiary 90 cm x 200 cm. Cena 1 szt. 350 zł. Tel. 725-25-86.
 SPRZEDAM komputer PC PENTIUM (16 MB RAM, HDD 1,3 GB, monitor 14" LR ND), gwarancja. Tel. 725-33-85.
 SPRZEDAM komputer AMIGĘ 500 1 MB CHIP RAM, zasilacz ciężki, joystick (nowy Scorpion), kable połączeniowe, kilkanaście dyskietek z gramami. Cena do uzgodnienia. Tel. 722-83-58.
 SPRZEDAM szybę przednią i tylną do mercedesa 123 i serwo, cena 250 zł. Tel. 0-62 722-88-84.
 SPRZEDAM posesję z warsztatem samochodowym, budynkiem gospodarczym (800 m²) w Mokrańcu. Tel. 0-65 573-62-96.
 SPRZEDAM działkę w Krotoszynie przy ul. Kościuski 4. Kontakt Biały Dwór 28, 63-720 Kozmin.
 SPRZEDAM gospodarstwo rolne. Kontakt Biały Dwór 28, 63-720 Kozmin.
 SPRZEDAM dom w surowym stanie z działką o pow. 0,5 ha. Tel. 0-65 573-44-72.
 SPRZEDAM halę muirowaną 1000 m² na ogrodzonym placu 1,5 ha. Tel. 733-10-64.
 SPRZEDAM duży dom (ok. 400 m²) z warsztatem i ogrodowym placem (2500 m²). Tel. 733-10-64.
 SPRZEDAM poroże jelenia-tanio. Tel. 722-08-62.

SPRZEDAM suknie ślubną w bardzo dobrym stanie, cena 200 zł. Tel. 725-04-75.
 SPRZEDAM dużo części do dacia. Tel. 722-88-84.
 SPRZEDAM tanio piec na butlę z różnym i piec elektryczny koloru brązowego.
 SPRZEDAM dogi niemieckie czarne szczenięta po pięknych i dobrze ułożonych rodzicach. Tel. (0-61) 85-27-832.
 SPRZEDAM dom w stanie surowym, (zabudowa szeregowa). Tel. 725-48-66.

PRACA

MŁODA, z wykształceniem średnim, szuka pracy jako ekspedientka. Małgorzata Nowak, ul. 25 stycznia 6/1, Rozdrażew.
 PODEJMĘ jakąkolwiek pracę chałupniczą. Tel. 721-64-43.
 MŁODY, uczciwy, lat 37, szuka lekkiej pracy fizycznej (lub inne propozycje) na terenie Krotoszyna lub Zdun. Baszków 85.
 OFERTA pracy! Tel. 725-37-02.
 STUDENTKA (II rok ekonomii) po kursie komputerowym i księgowości szuka pracy. Krotoszyn, Sowińskiego 6.
 EMERYTKA, sprzedawca 35 lat pracy, przyjmię pracę w sklepie mięsny, względnie jako pomoc kuchenna. Tel. 725-08-44.
 ZATRUDNIĘ starszą panią do opieki nad dziećmi. Tel. 722-07-82 po 15-tej.

KUPIĘ

KUPIĘ tanio używane biurko. Tel. 725-70-54.
 KUPIĘ tanio pokój z kuchnią w Krotoszynie (łazienka, c.o.) Kontakt przez redakcję.

RÓŻNE

UDZIELAM lekcji i tłumaczeń języka francuskiego. Kobierno 33
 ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Marta Weselska, ul. Zdunowska 56/8, Krotoszyn.
 MATEMATYKA korepetycje, tel. 722-91-34.
 KOMPUTEROWE przepisywanie tekstów, tel. 722-91-34.

ODDAM w bardzo dobre ręce młodzieńcze, inteligentne, urodziwe i niewiekielkie sukienki. Wiadomość w redakcji.

WYDZIERŻAWIĘ,
WYNAJMĘ

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia w Krotoszynie lub okolicy z garażem lub wjazdem na podwórze. Milicz, tel. 0-71 384-15-02.
 ODDAM w wynajem pomieszczenie w centrum Krotoszyna 50 m² na działalność gospodarczą. Tel. 725-76-76.
 ODDAM w wynajem powierzchnię (od 20-1000 m²) na magazyny, biura, pracownie. Centrum Handlowe "Karamel". Kontakt: ul. Mickiewicza 3, tel. 725-26-10, (061) 814-39-51, (061) 867-63-14.
 WEZMĘ w dzierżawę lokal o pow. 40-100 m² w centrum miasta. Proponuję atrakcyjne warunki. Tel. 735-13-98 lub 735-43-69.
 WYDZIERŻAWIĘ lokal pod biuro, kancelarię, gabinet (parter) w centrum Krotoszyna. Tel. 722-02-40.
 ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe 38m², dwa pokoje i kuchnia na większe. Tel. 722-93-09.
 WYDZIERŻAWIĘ ziemię z łąką na okres 3 lat. Kobierno 33.
 WYDZIERŻAWIĘ trzy pomieszczenia na biura lub pod inną działalność. Kobierno 33.
 WYNAJMĘ pokój, tel. 725-76-66.

MATRYMONIALNE

DUET. Tel. 735-38-25.

HANDEL

SKLEP wielobranżowy „TIMMA - GRACJA” w Krotoszynie przy ul. Kaliskiej 3 poleca odzież męską oraz młodzieżową i sprzęt elektroniczny: wieszaki, radio magnetofony, radiobudziki, kalkulatory. Wszystko na raty!!!

USŁUGI

KUCHMISTRZ oferuje usługi kulinarne w zakresie: przyjęcia weselne, komunie, imprezy okolicznościowe. Tel. (0-62) 722-96-64.
 INSTALACJE elektryczne, domofony, anteny - montaż, wymiana, usuwanie awarii. Ceny konkurencyjne. Tel. 725-36-08.

AGENCJA OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI

KROTOSZYN ul. KOŁŁATAJA 5/3
 Tel. biuro 722-00-89 od godz. 10.00 do godz. 17.00
 Tel. dom. 725-08-35 po godz. 17.00
 w sobotę od godz. 10.00 do 14.00

- Kupię dwa pokoje z kuchnią w Krotoszynie.
- Sprzedam lub wydzierżawię halę na działce o pow. 1,5 ha położoną w Sulmierzycach. Hala: 74x12 m, wys. 4m, trafostacja do 120 KW, woda, prąd, kanalizacja. Budynek 10mx6m z przeznaczeniem na biuro.
- Sprzedam działkę budowlaną w Kobiernie o pow. 867 m² - woda, prąd, dojazd-asfalt.
- Sprzedam w Krotoszynie działkę rzemieślniczą o pow. 3000 m².
- Sprzedam dom mieszkalny o pow. 400 m² na działce o pow. 2,5 ha położonej w pobliżu Ostrowa Wlkp. woda, prąd, gaz, 3 warsztaty, budynek gospodarczy, garaż muirowany 8x8, waga samochodowa. Całość ogrodzona.
- Sprzedam działkę budowlaną w Krotoszynie przy ul. Ostrowskiej o pow. 312 m².
- Sprzedam działkę budowlaną w Konarzewie o pow. 2000 m² - woda, gaz, prąd, dojazd-asfalt.
- Sprzedam w Trzaskach dom z trzema pokojami i kuchnią w cenie 15000-zł.
- Sprzedam nieruchomość rolną w Konarzewie o pow. 2 ha z możliwością wydzielenia działki sadowniczo-ogrodniczej z prawem zabudowy.
- Sprzedam tanio nieruchomość rolną w Konarzewie o pow. 3 ha.
- Sprzedam tanio działkę budowlaną w Konarzewie o pow. 900 m² - woda, prąd, gaz, telefon, dojazd-asfalt.
- Sprzedam nieruchomość w Konarzewie zabudowaną budynkiem mieszkalnym oraz budynkami gospodarczymi. Powierzchnia działki około 2500 m².
- Odstąpię działkę ogrodniczą o pow. 360 m² z altaną drewnianą, doprowadzona woda.
- Sprzedam nieruchomość rolną w Jasnym Polu o pow. 7500 m² z możliwością wydzielenia działki budowlanej o pow. 1500 m².
- Sprzedam w Krotoszynie położoną w atrakcyjnym miejscu działkę budowlaną pod budownictwo jednorodzinne oraz działalność rzemieślniczą.
- Sprzedam w Rozdrażewie blisko Rynku działkę budowlaną o pow. 1400 m².
- Wydzierżawię w Krotoszynie garaż w rejonie ul. Więźniów Politycznych.
- Kupię garaż lub działkę pod budowę garażu w rejonie ulic: Rawicka, Zaczysze, Piastowska, Sienkiewicza w Krotoszynie.
- Kupię w Krotoszynie mieszkanie trzema pokojami, kuchnią i łazienką.
- Kupię dom jednorodzinny w Krotoszynie lub w pobliżu Krotoszyna.
- Wezmę w najem 2 pokoje z kuchnią i dostępem do łazienki w Krotoszynie.
- Kupię w Krotoszynie lub w Zdunach do remontu dom jednorodzinny.
- Kupię dom jednorodzinny parterowy w Krotoszynie.
- Wezmę w najem 2 pokoje z kuchnią w Krotoszynie.
- Kupię w Krotoszynie mieszkanie z dwoma pokojami, kuchnią i łazienką.
- Zamienię mieszkanie własnościowe 2 pokoje z kuchnią i łazienką na mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią i łazienką.
- Wezmę w najem garaż w okolicach Rynku w Krotoszynie.
- Sprzedam w Krotoszynie blisko centrum lokal mieszkalny o pow. 120 m², stanowiący odrębną nieruchomość w budynku dwurodzinnym wraz z garażem.
- Sprzedam w Krotoszynie 2 pokojowe mieszkanie własnościowe o pow. 48 m² w bloku.
- Kupię w Krotoszynie blisko centrum działkę pod budownictwo jednorodzinne.
- Sprzedam w Roszkach grunt rolny o pow. 1,52 ha klasa Iwa z budynkiem mieszkalnym adaptowanym na bar o pow. 63 m² (woda, prąd) oraz budynkiem inwentarsko - skladowym o pow. 75,5 m². Całość w cenie 30.00 zł.
- Sprzedam w Salni - Osusz działkę budowlaną o pow. 1655 m² z budynkiem gospodarczym i materiałami budowlanymi. Uzbrojenie: woda, prąd, dojazd - asfalt.
- Sprzedam w Chachalni nieruchomość rolną o pow. 5 ha, z możliwością eksploatacji żwiru.
- Sprzedam w Krotoszynie dom jednorodzinny o pow. użytkowej 200 m² na działce o pow. 1000 m². Uzbrojenie: prąd, woda, gaz, kanalizacja deszczowa i sanitarna.

AUTO GELDA

SPRZEDAM tanio fiata 125 p, 1981 r. i opła omegę, 1989 r. Tel. 721-66-17.
 SPRZEDAM opła cadetta combi, 1600, 1982 r., benzyna, cena 5.500 zł. Tel. 725-74-62 wieczorem.
 SPRZEDAM peugota 306 ZROT 1900, 1994 r., turbo diesel, srebrny metalik, elekt. regulacja świateł, elektryczny szyberdach, centralny zamek z pilotem, immobilizer, 58 tys. km. Tel. 725-35-42.
 SPRZEDAM ciągnik rosyjski T25AZ, Orpiszew 99.
 SPRZEDAM audi 80, 1800, 1991 r., kolor biały, wyposażenie: elektryczna regulacja świateł, ABS, wspomaganie, immobilizer, radio PHILIPS i głośniki. Tel. 725-72-30 po 15-tej.
 SPRZEDAM samochód fiata 125, 1500, 1980 r., garażowany. Tel. 0-65 573-05-38
 SPRZEDAM hyundaia pony, 1991 r., 4-drzwiowy, 83.000 km, kupiony w kraju, serwisowany, garażowany, stan b. dobry, cena: 16.800, kolor czarny. Tel. 725-49-94.
 SPRZEDAM busa peugeota j5 oraz opła cadetta na tablicach francuskich, części do nowego modelu renault 19 (oprócz silnika). Kontakt: Kobierno 33.
 SPRZEDAM hondę civic 1,3i, 16V,

wersja sportowa, czerwona, sprowadzona w całości, 1993 r., przebieg - 65.000 km, możliwość rat. Tel. 725-37-02.
 SPRZEDAM audi 90, 1989 r., poj. 2000 - pelen wtrysk. Cena do uzgodnienia, tel. 722-86-04.
 SPRZEDAM poloneza 1500, 1985 r., 5-biegowy, silnik po remoncie. Tel. 725-40-67.
 SPRZEDAM audi 80, 1800-benzyna, model 89, jasnoniebieski metalik, stan bardzo dobry, garażowany. Tel. 725-04-78.
 SPRZEDAM fiata 126 p, 1977 r., silnik po remoncie. Rozdrażew, ul. Sikorskiego 9.

AUTO-KOMIS

„SOBPOL”

NA TRASIE
KROTOSZYN-
OSTRÓW

Lamki, ul. Krotoszyńska 5
 ZAPRASZAMY
 od 8.00-20.00

Raty bez zyrantów - samochody bez ograniczenia wiekowego oraz raty na przywóz z zagranicy.

AUTO KOMIS
NIKO

63-700 Krotoszyn, ul. Zdunowska 197 tel./fax (062) 725-72-32, tel. kom. 090-608-029.
 • Kredyty samochodowe bez zyrantów i bez pierwszej wpłaty
 • Wypożyczalnia samochodów osobowych
 • Serwis oraz wymiana oleju i filtrów

SPRZEDA:

- renaulta 19, 1,8 m³, 1992 r., cena: 22.200 zł, wersja sportowa.
 - renaulta twingo, poj.1,2, 1994 r., cena: 19.900 zł.
 - poloneza 1,6, 1991 r., cena: 9000 zł.
 - fordą escorta, 1987 r., poj.1,4, cena: 11.600 zł.
 - BMW 3 poj 1,8, 1990 r., cena: 19.500 zł.
 - poloneza 1,5, 1993 r., cena: 10.000 zł.
 - fordą sierrę, poj. 2,0, 1989 r., cena: 15.800 zł.
 - fordą curiera poj. 1,7D, 1995 r., cena: 27.700 zł.
 - peugeota J5, 1990 r., poj. 1,9D, cena 15.900 zł.
 - fiata uno poj. 1,5, 1989 r., ceną 11,100 zł.
 Posiadamy wiele innych pojazdów w ofercie. Kredytujemy maszyny, uzrządzenia rolnicze.

Bezpłatne ogłoszenia drobne typu:

SZUKAM PRACY, ZATRUDNIĘ, SPRZEDAM, KUPIĘ,
 ZAMIENIĘ, ODBIAM, ROSZUKUJĘ ...

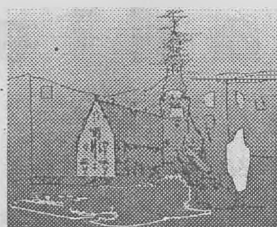
KUPON

2

Treść:

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji):
 imię i nazwisko:
 adres (nr tel.):

Uwaga! Wypełnione i naklejone na kartkę kupon wysłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki „RK” (Sienkiewicza 2A).



RZECZ MIEJSKA i GMINNA

POD WAGĄ - ul. Kościuszki 8, tel. 725-20-57; dyżur 15 I
RYNKOWA - Kaliska 2, tel. 725-28-17; dyżur od 16 - 22 I
Uwaga! 1 stycznia zmienił się numer tel. apteki **POD KORONĄ** na 722-62-21.

POSTOJE TAXI
Mały Rynek, tel. 725-23-04
Dworzec PKP, tel. 725-28-30

POGOTOWIA
Ciepłownicze - ul. 23 Stycznia, tel. 725-07-29
Energetyczne - ul. Słodowa 16, tel. 991, 725-21-79
Gazowe - ul. Osadnicza 1, tel. 992
Policyjne - ul. Zduńska 38, tel. 997
Pożarowe - ul. Mickiewicza 29, tel.

998
Prasowe - ul. Sienkiewicza 2a, tel. 725-70-54, 725-25-53
Ratunkowe - ul. Mickiewicza 21, tel. 999
Wodno-Kanalizacyjne - ul. Słoneczna, tel. 725-42-41

TELEFONY
725-35-82 - informacja PKS
725-21-00 - informacja PKP
725-24-36 - kino **PRZEDWIOŚNIE**
725-73-27 - Młodzieżowy Telefon Zaufania
725-45-10 - Ośrodek Pomocy Społecznej
725-25-01 - Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt
725-42-00 - Straż Miejska
900 - centrala międzymiastowa

913 - biuro numerów (informacja)
905 - telegramy
914 - biuro napraw

URZĘDY POCZTOWE
Krotoszyn 1 - ul. Piastowska 35, czynny od poniedziałku w godz. 7.00-21.00, w soboty 8.00-13.00, w niedziele i święta nieczynny
Krotoszyn 2 - Dworzec PKP, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-21.00, w soboty robocze 8.00-13.00

KINO „PRZEDWIOŚNIE”
15 I - „Air force one” - kom. USA; od lat 15; godz. 18.00, 20.15
16 - 22 I - „Tajemnice Los Angeles” - sens. USA, od lat 15; godz. 18.00, 20.15, piątek godz. 17.00, 19.00
16 I - Kino Konesera: „Truposz” - western USA, reż. Jim Jarmush; godz. 21.00
W poniedziałki kino nieczynne

KOŹMIN

Apteka - Stary Rynek 1, tel. 721-61-32 (czynna w godz. 8.00-18.00, w soboty do 13.00)
Apteka **ZAMKOWA** - ul. Krotoszyńska 6, tel. 721-65-24 (czynna w

godz. 8.00-20.00, w soboty do 13.00)
Ośrodek Kultury - ul. Borecka 18, tel. 721-66-57
Policja - ul. Stęszewskiego 7, tel. 721-60-07
Przychodnia Rejonowa - ul. Borecka 25, tel. 721-60-57
Urząd Poczty - ul. Klasztorna 16, tel. 721-60-08 (czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
Urząd Miasta i Gminy - Stary Rynek 11, tel. 721-60-88 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)

ROZDRAŻEW

Apteka - ul. Krotoszyńska 9, tel. 722-13-16 (czynna w godz. 8.00-15.30, w soboty 10.00-13.00)
Ośrodek Zdrowia - ul. Krotoszyńska 9, tel. 722-13-16
Policja - ul. Dworcowa 2, tel. 722-13-07
Urząd Poczty - tel. 722-13-98 (czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
Urząd Gminy - Rynek 3, tel. 722-13-05 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 9.00-16.00)

SULMIERZYCE

Apteka LEŚNA - ul. Krótka 1, tel. 722-31-35 (czynna w godz. 8.30-17.00, w soboty 9.00-13.00)
Dom Kultury - ul. Strzelecka 10, tel. 722-32-59
Policja - ul. Strzelecka 1, tel. 722-32-15
Przychodnia Rejonowa - ul. Krótka 1, tel. 722-32-13
Urząd Poczty - Rynek 23, tel. 722-32-40 (czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
Urząd Miejski - Rynek 12, tel. 722-32-01 (czynny w godz. 7.30-15.30 w poniedziałki 8.00-16.00)

ZDUNY

Apteka **ALIFARM** - Rynek 19, tel. 721-57-28 (czynna w godz. 8.00-18.30, w soboty 9.00-13.00)
Ośrodek Kultury - ul. Sienkiewicza 1, tel. 721-51-95
Policja - Rynek 6, tel. 721-50-07
Przychodnia Rejonowa - ul. Kolejowa 13, tel. 721-52-24
Urząd Poczty - tel. 721-55-47 (czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)
Urząd Miasta i Gminy - Rynek 2 tel. 721-50-01 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)

GOSAT SERVICE
Televizja Kablowa
Studio Krotoszyn

PIĄTEK 16.01.98

18.00 "Nowa fala 74,5 MHz" - (12)
19.00 "Zagadki przyszłości"
19.30 Miś Uszatek - bajka (10)
20.00 "Tajemniczy wszechświat Arthura C. Clarka" - (22)
20.30 Jazz Fair bez granic - koncert
21.00 Ring z... Elżbieta Starostecka - (3)
22.00 "Crazy Joe" - film sens. USA

20.30 "Idę do słońca" - film dok.
21.00 "Nowa fala 74,5 Mhz" - (13)
22.00 "Księżycowy morderca" - film fab.

WTOREK 20.01.98

18.00 "Nowa fala 74,5 Mhz" - (powt.)
19.00 "Tajemniczy wszechświat Arthura C. Clarka" - (powt.)
19.30 Mały festiwal filmów animowanych - bajka (5)
20.00 "Dekalog II" - film fab. pol.
21.00 "Życiowe dylematy" - serial (5)

ŚRODA 21.01.98

18.00 "Życiowe dylematy" - (powt.)
19.00 Raport medyczny - (powt.)
19.30 Miś Uszatek - bajka (12)
19.55 Kołody
20.05 "Zagadki przyszłości" - film pop-nauk. (8)
20.30 "Tajemniczy wszechświat Arthura C. Clarka" - (24)
21.00 "Królowa Bona" - serial pol. (5)
22.00 "Dom" - serial pol.

20.30 "Tajemniczy wszechświat Arthura C. Clarka" - (24)
21.00 "Królowa Bona" - serial pol. (5)
22.00 "Dom" - serial pol.

CZWARTEK

22.01.98

18.00 "Królowa Bona" - (powt.)
19.00 "Tajemniczy wszechświat Arthura C. Clarka" - (powt.)
19.30 Mały festiwal filmów animowanych - bajka
20.00 "40-latek - włosy" - komedia pol. (6)
21.00 "Nowa fala 74,5 MHz" - tele-novela (14)

18.00 "Królowa Bona" - (powt.)
19.00 "Tajemniczy wszechświat Arthura C. Clarka" - (powt.)
19.30 Mały festiwal filmów animowanych - bajka
20.00 "40-latek - włosy" - komedia pol. (6)
21.00 "Nowa fala 74,5 MHz" - tele-novela (14)

PONIEDZIAŁEK

19.01.98

18.00 "Spadkobiercy" - (powt.)
19.30 Miś Uszatek - bajka (11)
20.10 "Tajemniczy wszechświat Arthura C. Clarka" (23)

GOSAT zastrzega sobie prawo zmian w programie.



Wideoteka „Rzeczy”

Szukamy śladów życia w Kosmosie. Wyobraźmy więc sobie, że nie jesteśmy jedynymi istotami inteligentnymi w naszym Układzie Słonecznym. Wyobraźmy jeszcze sobie, że tamci postanowili nas odwiedzić. Nie znamy zamiarów przybyszów. Może się nam zdawać, że...

MARSJANIE ATAKUJĄ!

Duża grupa latających spódków podąży w kierunku Ziemi, niebawem wylądaje na terenie Stanów Zjednoczonych. Prezydent USA (Jack Nicholson) zwołuje specjalne zebranie, aby ustalić taktykę wobec obcych. Za namową żony prezydenta (Glenn Close) zwycięża koncepcja profesora Kesslera (Pierce Brosnan), aby powitanie odbyło się w pełnej gali, z honorami należnymi przybyszom z innej planety. Marsjanie lądują na pustyni. W napięciu oczekują ich politycy, naukowcy, armia, dziennikarze i zwykli mieszkańcy. Wszystko układa się bardzo dobrze do momentu, gdy jakiś hipis-pacyfista wypuszcza białego gołąbka pokoju. Dla Marsjan (ludzików tyleż groźnych, co śmiesznych) stanowi to sygnał do ataku. Zaczyna się strzelanina, z której wynika niezła jatka. Przybysze odlatują, a na barki prezydenta spada ciężar ustalenia dalszych kroków... „Marsjanie atakują!” to przeżabowana czarna komedia. Na ekranie widzimy całą plejadę gwiazd i to nie tylko w głównych, ale także w rolach drugoplanowych czy nawet epizodach. Dodatkową atrakcją jest reżyseria Toma Burtona, specjalisty od tego typu filmów (m.in. „Batman”, „Sok z żuka”). Jego „Marsjanie atakują!” to zreżowana parodia filmów z gatunku s-f nakręconych w latach 50. oraz tych nowszych, z których wieje makabrą i strachem. Tutaj mamy przede wszystkim dobrą zabawę. „Mars Attacks!” - komedia s-f /USA 1996/ R: Tim Burton, W: Jack Nicholson, Glenn Close, Pierce Brosnan, Danny DeVito, Michael J. Fox, Lukas Haas i inni.

Witold Grabarek

Igraszki z Albertyną

Drodzy Przyjaciele.

Najlepsi z Was znaleźli po czterech różnic pomiędzy rysunkami. Szczęście przy losowaniu uśmiechnęło się do Łukasza Sójki ze Zdun. Łukaszu, zapraszamy we wtorek po odbiór nagrody.

Teraz proszę Was o pomoc. Słyszałam kiedyś ładne rymowanki, ale wydaje mi się, że coś w nich nie pasuje. Poprawcie teksty i odeślijcie je do 24 stycznia. Czeka nagroda ufundowana przez hurtownię zabawek KAMIX z Zamkowego Folwarku.

Włożył kotek na snopek i fuka, ładna ta laleczka, niegruba. Niegruba, niechuda, bo w sam raz. Zaśpiewaj, pieseczku,

jeszcze raz.

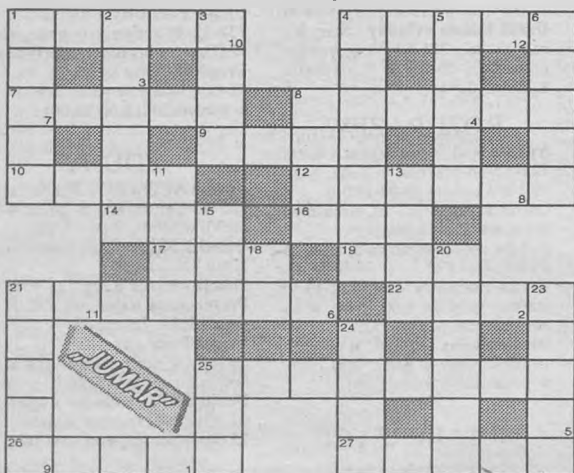
W pokoiku na piecyku stoi mleczko i dziecko. Przyszedł kotek, pogryzł mleczko, a ogonkiem potukł dziecko.



Albertyna

Krzyżówka ze sponsorem

Nagrodę (kupon wartości 40 zł do zrealizowania w sklepie patronackim Zakładu Przetwórstwa Mięsnego VICTUS) za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki sprzed dwóch tygodni wylosował pan Marian Seraszek z Krotoszyzna. Sponsorem krzyżówki dzisiejszej jest Hurtownia Papiernicza JUMAR. Hasło ma tym razem 12 liter. Na rozwiązanie czekamy do 22 stycznia.



POZIOMO

1. Umył ręce
4. Do zwabiania
7. Niecelny strzał
8. Państwo w Afryce
9. „Skóra” drzewa
10. Opowieść o rodach, bogach, bohaterach
12. Psotny owoc
14. Dawna nazwa Turku
16. Faza księżycy
17. Struś australijski
19. Na rwącej rzece
21. Na nos do czytania
22. Miejsce kłeski Hannibala
25. Nadaje połysk meblom
26. Pracuje pod wodą
27. Likier kminkowy

PIONOWO

1. Pokaz, benefis
2. Wielkie jezioro rosyjskie
3. Rzemień przy plecaku
4. Wieś pod Krotoszyńcem
5. Przysmak małpy
6. Uderzenie w pośladek
8. Planeta lub metal
11. Brat Kaina
13. Zawiadomienie
15. Tuszcz roślinny
18. Miasto w Babilonii, początek wędrowki Abrahama
20. Włoska nazwa Dubrownika
21. Narząd
23. Winnetou
24. Krzepa, moc
25. Wieloletni lód

POD TWOJĄ GWIAZDĄ

BARAN (21III - 20IV)
W nadchodzącym tygodniu czekają Cię problemy natury osobistej. Najlepszym wyjściem będzie przyznanie się do błędów. Ułatwi Ci to znaczenie dialog z bliską osobą.

BYK (21IV - 21V)
Ważne sprawy przekaż innym osobom, choć raz niech się pomartwią zamiast Ciebie. Nie daj się wyprowadzić z równowagi.

BLIŹNIĘTA (22V - 21VI)
Tydzień niespodzianek, niestety, także przykrych. Poświęć więcej czasu na tak zwane poważne rozmowy.

RAK (22VI - 22VII)
Jesteś ostatnio bardzo nerwowy, ponieważ sprawy nie idą po Twojej myśli. W piątek będziesz mieć okazję spędzić wieczór w miłym towarzystwie.

LEW (23VII - 22VIII)
Okres idealny na wprowadzenie porządkujących ustaleń do pełnego chaosu Twojego życia. Zyskasz nowe obowiązki, ale także więcej swobody.

PANNA (23VIII - 22IX)
To spotkanie to idealna szansa na poprawę dotychczasowej sytuacji materialnej. Przy tej okazji możesz się także odprężyć.

WAGA (23IX - 22X)
Skupiłeś się zbytnio na samych kłopotach, nie dostrzegasz pozytywnych stron spotykających Cię zdarzeń. Spójrz na otoczenie pogodniejszym wzrokiem, inaczej nabawisz się kłopotów żołądkowych.

SKORPION (23X - 22XI)
Spokojny weekend pozwoli Ci nagromadzić energię, potrzebną bardzo w pełnym emocji początku tygodnia. Kroci się nawet mały interesik.

STRZELEC (23XI - 21XII)
Niedospiasz, liczysz pieniądze, dłużej żyć tak nie można. Postępując tak dalej, masz szansę na zawał. Ratuj się codziennymi, drobnymi przyjemnościami.

KOZIOROŻEC (22XII - 20I)
Telewizja rozlewniła Cię bardzo, może dla odmiany sięgniesz po ciekawą książkę? W sobotę spodziewaj się wizyty rodziny zaniepokojonej Twoją decyzją.

WODNIK (21I - 20II)
Zestresowałeś w tym miesiącu całe otoczenie swoimi niezwykłymi żdaniami. Będą się starali sprostać Twoim oczekiwaniom, pokaż, że jesteś wdzięczny.

RYBY (21II - 20III)
Coś zgubisz i będziesz mieć trudności z odnalezieniem przedmiotu. Nie obarczaj za to winą bliską osobę. Załatw zaległą korespondencję.

Dzisiaj wiersz autorstwa Tomusza Pohla ze Zduńskiej Woli, laureata jednej z dwóch równorzędnych trzech nagród rozstrzygniętego w grudniu Ogólnopolskiego Turnieju Poetyckiego AUTOPORTRET JEŚNIENNY, współorganizowanego przez naszą redakcję. Na uroczystości wręczenia nagród wszystkim jego laureatom zapraszamy do kina PRZEDWIOSNIE w poniedziałek 19 grudnia (godz. 18.00)

Strofy

PUNKT WIDZENIA

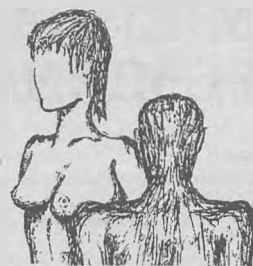
*jestem tu
z poczucia odpowiedzialności
mam obowiązki ale nie mam praw
naciskam gładkie klawisze słów
zawsze mogę zmienić czcionkę
i wielkość liter
nie panuję jednak
nad sobą tobą
i lotem chmur*

*tak jestem
tylko widzem*

*co prawda teatr świata
już dawno zamieniono na kino
(niektórzy mówią nawet o cyrku)
ale i kino
pełne jest obrazów godnych
apokalipsy:
tłuste opakowanie po chipsach
białe płatki prażonej kukurydzy
papierowy kubek lub
zgnieciona puszka*

*krajobraz po filmie
który się urwał
z choinki*

Czytadło



z życia
wzięte
(34)

Bożena i Marek Zamojscy od roku mieszkają w Krotoszynie, rodzinnym mieście Marka. Ich córka Małgosia

studiuje w Poznaniu, starszy syn Piotr jest licealistą, młodszy - Mateusz - chodzi do szkoły podstawowej, najmłodsza latorośl - Marianka - urodziła się w lipcu.

Mark nie ukrywał zaskoczenia. Przekazana mu przez żonę przed chwilą wiadomość o rychłym ożenku jej brata wydawała mu się niewiarygodna.

- To będzie cichy ślub, Marku - dodała Bożena.
- A mówitaś, że pobiorą się dopiero na przyszłą jesień...
- Bo tak zamierzali. Pamiętasz? Była o tym mowa podczas wiecezy w Lutogniewie. Ale rodzice bardzo nalegali, zwłaszcza mamusia. Halina długo się upierała. Mówiła, że woli urodzić jako wdowa niż wychodzić za Władka teraz, kiedy jeszcze nie minął rok od śmierci Zenka Króla. Przekonali ją w końcu, bo po pierwsze nie czuje się dobrze i będzie lepiej, jeżeli zamieszka u Władka, a po drugie - dziecko przyjdzie na świat mając oboje rodziców. A przecież wiesz, ile ono dla niej i dla mojego brata znaczy.
- Kiedy weselisko?
- Nie żartuj, nie weselisko, a skromne przyjęcie w domu. Halina nie ma już nikogo, więc będą tylko nasi rodzice, Józef z rodziną, Broniek i my wszyscy. No i, oczywiście, tłum lutogniewskich gapiów.
- Dlaczego mówisz: gapiów. Myślisz, że ludzie są Halinie nieżyczliwi?
- Chyba nie - zastanowiła się Bożena. - Przecież pamiętają, jakie życie miała z Zenkiem...

Kiedy wyjaśniła się sprawa napadu, Małgosia odetchnęła z ulgą. To nie był Robert, jej dawny, agresywny adorator. Napastnik, osiemnastoletni zaledwie, miała na koncie kilka podobnych przestępstw. Policja przytapała go po dwóch dniach. Następna napadnięta narobiła wrzasku na całą ulicę, kiedy wyrwał jej torebkę. Chłopak przyznał się do wszystkiego.

Mimo to, nawet idąc z Sebastianem, który od Świąt towarzyszył Małgosii niemal bez przerwy, dziewczyna często oglądała się za siebie, podejrzliwie patrząc na wszystkich przechodniów. Od dnia napadu zaczęła się interesować, jak nigdy przedtem, przestępczością w mieście i regionie. Przeglądanie gazet zaczynała od rubryk kryminalnych, przebąkiwała, że chciałaby kiedyś pracować w policji. Sebastian przyglądał się rosnącej manii swojej dziewczyny z coraz większym niepokojem.

Jan z Pisarzewa

Smaczki, czyli gminny koktajl

Bufet z nadzieją



Od wielu miesięcy w krotoszyńskim Urzędzie Miasta i Gminy nie ma bufetu, zawsze chętnie odwiedzanego przez pracowników, którzy zapomnieli zabrać z domu śniadań, przez petentów i radnych. Serwowano tam bowiem wspaniale

ciasta i potrawy. Jak się dowiadujemy, bufet znalazł nowe lokum w siedzibie Urzędu Rejonowego (teren byłej jednostki wojskowej). Trochę daleko, by się tam wybrać w przerwie obrad Rady Miejskiej, a zał... Rozumiemy jednak, że przesadziły względnie prestiżowe - nadzieja, że obecna siedziba Urzędu Rejonowego będzie za rok siedzibą starostwa.

Uklon wizytówkowy

Krzysztofa Mościckiego - szefa kro-

Ostrowidz



„RZECZ KROTOSZYŃSKA”. Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu „Solidarności”. Wydawca: Wytwórnia Wyrobów Woskowych LUMEN. Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co tydzień. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespół wy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik, scenografia: Albert Kaźmierczak. Obsada: Izabela Bartoś, Romana Hyszko, Dorota Kukolczyńska, Monika Menzel oraz artyści współpracujący. GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja „RK”. 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 062/725-70-54, FAX: 725-70-53. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTAKTY NIECIECO PRZELAĆ? WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne reklam nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do redakcji. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... Łamanie: Albert Kaźmierczak, Druk: NORPOL-PRESS, nakład 3.200 egz.